Cena z DVD tylko 9,99 zł

ENCYKLOPEDIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

17

HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

FRANCUSKA AFRYKA PÓŁNOCNA 289–294
WOLNA FRANCJA 295–296
OPERACJA „TORCH". AMERYKANIE IDĄ NA WOJNĘ 297–304
SAMOLOTY NAD AFRYKĄ 305–306

OPERACJA „TORCH"

FRANCUSKA AFRYKA PÓŁNOCNA – WOLNA FRANCJA

Francuska Afryka Północna

W listopadzie 1942 r. sytuacja militarna i polityczna stron walczących w Afryce uległa całkowitej zmianie. Wiązało się to z lądowaniem wojsk amerykańsko-brytyjskich we francuskim Maroku oraz w Algierii. Do walk przystąpiły armie amerykańska oraz francuska. Francuzi do czerwca 1940 r. stanowili trzon koalicji antyniemieckiej. Następnie na mocy porozumienia z III Rzeszą Francja zachowała możliwość administrowania swoimi posiadłościami w Afryce Północnej oraz na Bliskim Wschodzie (Syria i Liban, tzw. francuski Lewant). Ostatecznie w wyniku działań dyplomatycznych podjętych przez Amerykanów, gdy rozpoczęła się kampania tunezyjska, siły zbrojne Francji walczyły przeciwko siłom włosko-niemieckim.

RYS HISTORYCZNY

Francja zainteresowała się Marokiem i Algierią na początku XIX w. Tereny te znajdowały się pod protektoratem imperium osmańskiego Mahmuda II i tworzyły państwo berberyjskie. Poszczególne prowincje rządzone były przez lokalnych emirów, którzy zyski czerpali z... piractwa. Na całym wybrzeżu marokańskim, algierskim i tunezyjskim znajdowały się liczne porty, z których piraci wyprawiali się przeciwko flocie handlowej Holandii, Anglii, Francji, a nawet Stanów Zjednoczonych. W latach 1801–1805 miała miejsce tzw. pierwsza wojna berberyjska. Działania prowadzone przez flotę wojenną Anglii i Stanów Zjednoczonych ograniczały się do przechwytywania okrętów pirackich na morzu. Dopiero w sierpniu 1816 r. zespół okrętów angielskich i holenderskich pod dowództwem adm. Exmoutha dokonał bombardowania portu w Algierze, zatapiając wiele pirackich okrętów i niszcząc miasto (była to tzw. druga wojna berberyjska). Piraci ponieśli dotkliwe straty, przewaga okrętów angielskich nad berberyjskimi była ogromna. Obecność piratów pozwoliła Francji na podjęcie kroków zmierzających do zajęcia Algierii.

Francja już w 1795 r. zamierzała zająć te tereny, jednak na przeszkodzie stanęły nieporozumienia dotyczące finansowania przyszłej kampanii. Władca Algierii (nazwa została nadana tym obszarom przez francuskiego marsz. Nicolasa-Jeana Soulta w 1839 r., wcześniej tereny te nazywano Mauretanią) dej Hussein znalazł się w trudnej sytuacji, ponieważ Francuzi zamierzali zająć jego państwo i szukali jedynie pretekstu. Król Karol X, popierany przez rząd hrabiego Jeana-Baptiste'a Villèle'a oraz ministra wojny Clermont-Tonnerre'a, był zdecydowanie za zajęciem Algierii. Okazja nadarzyła się 30 IV 1827 r., gdy w twierdzy Calle doszło do zamordowania francuskiego konsula Levala. Rząd francuski 31 I 1830 r. zgodził się na wysłanie ekspedycji wojskowej przeciwko Husseinowi. Flotą inwazyjną dowodził adm. Victor Guy Duperrè. 14 VI 1830 r. w rejonie Algieru wylądo-

wało 34 tys. żołnierzy pod dowództwem gen. Luisa Bourmonta. Przeciwko siłom francuskim emirowi udało się zgromadzić ok. 36 tys. wojsk tubylczych, w tym 7 tys. żołnierzy tureckich. 19 VI pod Staoueli doszło do bitwy. Francuzi, którzy dysponowali artylerią, zdziesiątkowali nacierających Berberów i Turków. 5 VII oddziały francuskie wkroczyły do Algieru, który zajęto bez walki. Dej Hussein wraz z rodziną 11 VII odpłynął na pokładzie francuskiego okrętu do Włoch. Francuzów czekała dalsza walka o opanowanie Algierii oraz Maroka. Do walki o Maroko włączyły się Hiszpania oraz Królestwo Sycylii popierane przez cesarstwo Habsburgów. Do końca 1830 r. oddziały gen. Boyera zajęły Oran, z którego wyparto oddziały sułtana Maroka. Ostatecznie w 1834 r. Algieria została kolonią francuską, co nie oznaczało końca kłopotów. Wybuchła rewolta kierowana przez Abd al-Kadira – syna emira Oranu Muhdy ad Dina. Początkowo Francuzi zlekceważyli zamieszki i dopiero w 1836 r. do walki skierowano wojsko dowodzone przez gen. Thomasa Bugeauda, który w 1840 r. dysponował 100 tys. żołnierzy. Oddziały Abd al-Kadira zdołały się wycofać do Maroka, a on sam skapitulował. Francuzi wysłali go do Francji, skąd w 1855 r. przeniósł się do Damaszku. Francuzi bardzo szybko dostrzegli zalety Algierii i od 1845 r. zaczęła się masowa kolonizacja. Wspólna egzystencja muzułmanów i Francuzów przebiegała bez większych problemów. W 1870 r. władze kolonialne wprowadziły 3-letni obowiązek szkolny dla chłopców, którzy ukończyli 5 lat; w 1890 r. zgodzono się na to, by muzułmanie mogli studiować na francuskich wyższych uczelniach. W 1915 r. w administracji kolonialnej zatrudnionych było ok. 50 tys. muzułmanów, a w Zgromadzeniu Narodowym mogło zasiadać 27 przedstawicieli Algierii. Oczywiście nadal mogli to być Francuzi, ale urodzeni już w Algierii.

Kolejną francuską „zdobyczą" w Afryce miał być Tunis, trzeba było jednak stoczyć zaciętą walkę, i to nie tylko z wojskami beja Tunisu Muhammada as-Sadika, lecz także z... Włochami. Od 1868 r. prowadzili oni wiele intratnych przedsięwzięć handlowych, a w 1878 r. konsul Licurgo Maccio oficjalnie zawiadomił beja Tunisu, że Włochy roszczą sobie „uzasadnione" pretensje do rządzonego przez niego obszaru. Kolejne lata przyniosły dalszą ekspansję gospodarczą tego kraju, co zaniepokoiło Francję. Premier Jules Ferry zgodził się na wkroczenie kontyngentu wojskowego oraz wysłanie floty. Francuzi wysadzili desant liczący 8 tys. żołnierzy i zajęli Bizertę. Bej Tunisu został zmuszony do podpisania traktatu z Francją, co nastąpiło 12 V 1881 r. Francja otrzymała prawo do reprezentowania Tunisu we wszelkich rozmowach zagranicznych. W lipcu doszło do wybuchu powstania antyfrancuskiego. Powstańcy zdołali zająć Safakis, który 14 VII został zbombardowany przez francuskie okręty wojenne. Walki trwały aż do 1883 r., gdy podpisano ostateczny traktat pomiędzy Francją a bejem Tunisu. Włochy dopiero w 1896 r. uznały zwierzchność Francji nad Tunisem.

3 VII 1880 r. w Madrycie został podpisany traktat, który miał zapewnić suwerenność Maroka. Oczywiście był on wymierzony przeciwko Francji, a jego główni sygnatariusze to Hiszpania oraz imperium brytyjskie. Francuzi zostali zmuszeni do odłożenia planów opanowania Maroka na 20 lat. W 1900 r. zdołali podpisać ugodę z Włochami, na mocy której uzyskali „wolną rękę" w Maroku, Włosi natomiast otrzymali „prawo" do zajęcia Trypolitanii i Cyrenajki. Cztery lata później Francja zawarła podobne porozumienie z imperium brytyjskim – zgodziła się na dominację brytyjską w Egipcie w zamian za podobne ustępstwa Brytyjczyków w stosunku do Maroka. W końcu 1904 r. Francuzi przystąpili do organizacji administracji w Maroku. Sułtan Abd al-Aziz musiał zaakceptować stawiane warunki i wkrótce powstała policja, banki oraz urzędy zajmujące się udzielaniem koncesji gospodarczych. Na poczynania Francji zareagowały Niemcy. Podczas wizyty w Tangerze cesarz Wilhelm II ogłosił się przyjacielem muzułmanów i opowiedział się za niepodległością Maroka. Przemówienie wywołało bardzo ostrą reakcję nie tylko Francji, lecz także Brytyjczyków, którzy w razie wojny obiecali przyjść jej z pomocą. W styczniu 1906 r. w Algeciras odbyła się konferencja dotycząca przyszłości Maroka. Wzięło w niej udział 12 delegacji i tylko przedstawiciele Austro-Węgier poparli postulaty niemieckie. Ustalono, że Francja i Hiszpania będą sprawować kontrolę nad policją, a Niemcy i Brytyjczycy uzyskają prawo do kontroli nad bankiem narodowym. Nie oznaczało to,

PUŁKOWNIK FRANCUSKIEJ PIECHOTY KOLONIALNEJ RZĄDU VICHY

Przed rozpoczęciem wojny oficerowie wojsk kolonialnych nosili mundury służbowe w kolorze khaki. Do munduru noszono brązowe trzewiki sięgające kostek, noga usztywniona była onucami. Nakryciem głowy Europejczyków był kask przeciwsłoneczny, kepi, beret lub furażerka, podczas gdy żołnierze niższych rang, rekrutujący się spośród rodowitych Afrykańczyków, nosili czerwone fezy z osłonami w kolorze khaki. W czasie działań bojowych nakryciem głowy był stalowy hełm.
Oficer przedstawiony na rysunku służył na Madagaskarze. Nosił typowy mundur tropikalny i kask przeciwsłoneczny. Oznaka na kasku – kotwica – była tradycyjnym znakiem francuskich sił kolonialnych. Na pagonach oznaka stopnia, na wyłogach kołnierza oznaczenia rodzaju broni.

Marsz. Pétain w trakcie wizytacji w jednym z dywizjonów myśliwskich. Francuski przemysł lotniczy do czerwca 1943 r. wykonał na zamówienie Luftwaffe 2287 samolotów oraz 5282 silniki lotnicze. W zakładach francuskich przeprowadzano także remonty maszyn niemieckich.

że Niemcy zrezygnowali ze zdominowania Maroka. Latem 1907 r. w Casablance doszło do zabicia kilku francuskich i brytyjskich inżynierów nadzorujących budowę linii kolejowej. Był to początek rebelii, na której czele stanął brat sułtana Mulaj Hafid. W sierpniu 1907 r. Abd al-Aziz został obalony (formalnie abdykował w 1908 r.), a oddziały rebeliantów opanowały stolicę Maroka – Fez. Francja skierowała do Casablanki eskadrę okrętów, która ostrzelała miasto i wysadziła desant 3 tys. żołnierzy. W efekcie w październiku 1908 r. doszło do podpisania francusko-niemieckiego porozumienia dotyczącego wspólnych działań na terenie Maroka. W czerwcu 1911 r. Francuzi zaproponowali stronie niemieckiej rekompensatę za odstąpienie od roszczeń w tym kraju. Niemcy byli skłonni przystać na taką propozycję, okazało się jednak, że był to blef. 1 VII do portu w Agadirze wpłynęła niemiecka kanonierka „Panther", a na wodach marokańskich pojawił się lekki krążownik „Berlin". 21 VII Brytyjczycy, zaniepokojeni sytuacją, jasno dali do zrozumienia, że w sporze popierają Francję. Niemcy musieli ustąpić. 4 XI 1911 r. podpisano układ, na mocy którego Niemcy otrzymali część francuskiego Konga jako rekompensatę za wycofanie się z Maroka. 30 III 1912 r. Francja ogłosiła protektorat nad Marokiem. W 1921 r. doszło do powstania plemion Rifenów, na czele których stanął Abd al-Karim. Sukcesy powstańców były ogromne – plemiona Rifenów pokonały wojska hiszpańskie i proklamowały własne państwo. W 1925 r. do wojny włączyły się wojska francuskie. W maju 1926 r. rozbiły główne siły Rifenów, a po kolejnej bitwie Abd al-Karim dostał się do niewoli. Jednak dopiero w 1934 r. zakończyły się ostatnie walki (zdobyciem przez Hiszpanów miasta Ifni).

SYTUACJA FRANCJI PO KLĘSCE 1940 R.

22 VI 1940 r. o godz. 18:50 delegacja francuska pod przewodnictwem gen. Charles'a Huntzigera przyjęła niemieckie warunki zawieszenia broni. Francja została podzielona na część okupowaną oraz tzw. „wolną strefę", która miała się znajdować pod administracją rządu Philippe'a Pétaina. Francuzi otrzymali także prawo administrowania swoimi koloniami. Armia miała być zdemobilizowana. Liczebność sił lądowych stacjonujących w strefie nieokupowanej miała wynosić 84 tys. dla wojsk lądowych, 6 tys. dla formacji tzw. gwardii republikańskiej oraz 10 tys. dla lotnictwa i marynarki wojennej. Liczebność sił kolonialnych pozostała bez zmian. Podpisanie zawieszenia broni i klęska militarna, jaka stała się udziałem III Republiki, wywołały silny wstrząs we francuskim świecie politycznym. Winą za klęskę zostali obarczeni politycy, którzy stali na czele III Republiki, oraz sam system polityczny, który zdaniem marsz. Pétaina był całkowicie skorumpowany.

ZDRADA Z MERS-EL-KÈBIR

Głównodowodzącym francuskiej floty był adm. Jean François Darlan, człowiek zdolny i ambitny. W obliczu klęski Francji był on za kontynuowaniem dalszej walki z Niemcami, jednak 15 VI stanął po stronie marsz. Pétaina i gen. Maxime'a Weyganda, którzy postanowili prosić o zawieszenie broni. Francuska admiralicja doskonale zdawała sobie sprawę z potęgi, jaką stanowiła flota. Francuzi byli pewni – mieli na to dowody – że gdy tylko wystąpią z propozycją zawieszenia broni, Brytyjczycy zrobią wszystko, aby okręty francuskie nie znalazły się pod kontrolą niemiecką. Francja posiadała: 1 lotniskowiec, 7 okrętów liniowych, 18 krążowników, 70 niszczycieli i 80 okrętów podwodnych, nie licząc jednostek pomocniczych. Bezpośrednie przejęcie okrętów przez Niemców i wcielenie ich w krótkim czasie do służby było raczej nierealne. Jednak gdyby wojna potrwała dłużej, to wcielenie np. niszczycieli do służby w Kriegsmarine stawało się całkiem prawdopodobne. Dla Churchilla sprawa była jasna – nie wolno dopuścić do sytuacji, w której Niemcy przejmą

Rewolucja Narodowa została ogłoszona już w lipcu 1940 r. Młodzi Francuzi mogli wstąpić do wielu organizacji „patriotycznych". Na zdjęciu uczestnicy kursu narciarskiego dla przyszłych lotników. Kursy takie organizowano od początku 1941 r.

kontrolę nad francuską flotą. Darlan już 17 VI wydał rozkaz, aby okręty francuskie nie zawijały do brytyjskich portów, a dzień później polecił, aby wszystkie przebywające na brytyjskim terytorium jednostki wyszły w morze i skierowały się do portów francuskich. Po podpisaniu zawieszenia broni Francuzi zobowiązali się, że wszystkie okręty powrócą do swoich macierzystych portów. 25 VI adm. Cunningham przesłał telegram do francuskiego dowódcy przebywającego w Aleksandrii, aby powstrzymał się od podejmowania jakichkolwiek kroków. Równocześnie Niemcy nie zamierzali biernie czekać na rozwój wypadków. Gdyby francuskie załogi przeszły na stronę brytyjską, to wtedy przewaga brytyjska na morzu stałaby się przytłaczająca. Niemcy pamiętali jeszcze blokadę z czasów I wojny światowej, która nieomal doprowadziła do załamania produkcji przemysłowej. Brytyjczycy postanowili, że wszelkimi sposobami nie dopuszczą, aby francuska Force du Raid (eskadra Atlantyku) dostała się w ręce Niemców.

Brytyjczycy obawiali się, że flota francuska, czwarta co do wielkości na świecie, zostanie przejęta przez Niemców. Na zdjęciu część francuskiej eskadry morskiej stacjonującej w Mers-El-Kébir.

1 VII dowódca brytyjskiego zespołu Force „H" adm. James Somerville dostał rozkaz: jeśli Francuzi nie przyjmą brytyjskich propozycji rozbrojenia floty, musi ją unicestwić. Następnego dnia Somerville otrzymał warunki rządu, które miał przedstawić Francuzom. Zespół brytyjski wyruszył do Mers-El-Kébir. Tak zaczęła się operacja „Catapult".

Francuska eskadra dowodzona była przez wiceadm. Marcela Gensoula. Składała się z okrętów liniowych „Dunkerque", „Strasbourg", „Provence" i „Bretagne" oraz 6 niszczycieli, okrętu lotniczego i kilku jednostek pomocniczych. W pozostałych portach afrykańskich Francuzi posiadali jeszcze okręty liniowe „Richelieu" (w Dakarze) i „Jean Bart" (w Casablance), 6 krążowników (w Algierze), a w brytyjskiej Aleksandrii znajdowały się: 1 okręt liniowy, 4 krążowniki, 3 niszczyciele oraz 1 okręt podwodny. 3 VII zespół Somerville'a dotarł do Oranu i zablokował port w Mers-El-Kébir. Do dowódcy francuskiego wysłano parlamentariusza, którym był adm. Holland. Żądano od Francuzów przejścia do portów brytyjskich i przekazania okrętów pod brytyjską kontrolę lub przejścia na Martynikę i pozostawienia okrętów pod kontrolą amerykańską. W razie nieprzyjęcia tych warunków mieli zatopić własne okręty w ciągu sześciu godzin. Holland zaznaczył, że Brytyjczycy nie dopuszczą do przejęcia okrętów przez Niemców. Oznaczało to, że gdyby Francuzi nie zdecydowali się na zatopienie własnych okrętów, zniszczą je Brytyjczycy. Gensoul natychmiast przesłał do admiralicji warunki brytyjskie. Telegram odebrał szef sztabu marynarki kontradm. Le Luc, który wydał rozkaz, aby w razie brytyjskiego ataku odpowiedzieć ogniem. Dopiero po dwóch godzinach o sytuacji został poinformowany Darlan. W tym czasie Gensoul wysłał oficera z odpowiedzią na ultimatum: wszystkie warunki zostały odrzucone, a w razie ataku zespół francuski odpowie ogniem. Francuzi byli z góry skazani na klęskę. Ich okręty znajdowały się w porcie i stały na kotwicach, Brytyjczycy zaś byli przygotowani do starcia. O godz. 16:57 padła pierwsza salwa. Okręty „Dunkerque" i „Strasbourg" były pierwszymi celami. Dowódca „Strasbourga" zdecydował się zerwać kotwicę i na pełnej prędkości wyjść z portu, co mu się udało. „Dunkerque", który próbował powtórzyć manewr „Strasbourga", został czterokrotnie trafiony pociskami 380 mm i osiadł na mieliźnie. „Bretagne" otrzymał dwa trafienia, które spowodowały eksplozję komór amunicyjnych i okręt przestał istnieć. „Provence" po jednym trafieniu osiadł na dnie. 5 niszczycieli zdołało wydostać się z portu i przejść do Tulonu. Po 13 minutach walka została przerwana, Gensoul wywiesił białą flagę. W ciągu tych kilkunastu minut poległo 1297 francuskich marynarzy, w tym 977 na „Bretagne", a 1648 było rannych. 5 VII rząd francuski zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią. 8 VII Brytyjczycy uszkodzili okręt liniowy „Richelieu" znajdujący się w Dakarze, co jeszcze dobitniej pokazało, jak bardzo byli zdeterminowani, podejmując decyzję o przystąpieniu do operacji „Catapult".

Podczas brytyjskiego ataku na francuską eskadrę zginęło 1297 marynarzy francuskich, w tym 977 na starym okręcie liniowym „Bretagne". Na zdjęciu akcja ratunkowa na pokładzie francuskiego okrętu.

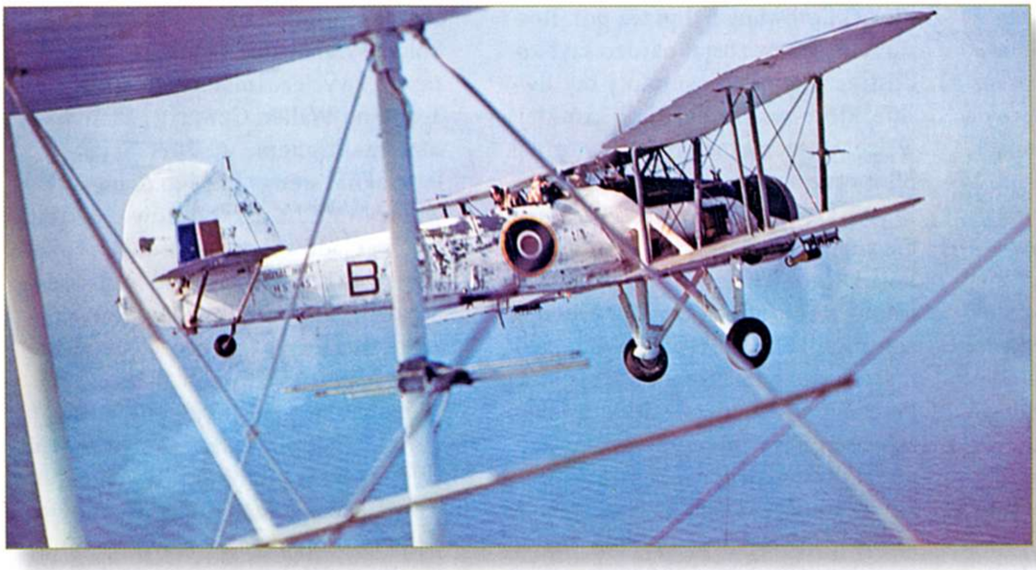

Samoloty Fairey Swordfish znajdowały się w wyposażeniu 810. i 829. eskadry, stacjonujących podczas operacji „Ironclad" na pokładzie lotniskowca „Illustrious". Te przestarzałe maszyny okazały się zadziwiająco skuteczne wszędzie tam, gdzie nie musiały obawiać się działania wrogiego lotnictwa myśliwskiego.

OPERACJA „IRONCLAD"

Sytuacja Royal Navy na Oceanie Indyjskim systematycznie się pogarszała. Japońskie okręty podwodne działały z coraz większym rozmachem. Brytyjczycy musieli mieć jeszcze jedną dużą bazę, która razem z bazą w Adenie stanowiłaby podstawę sił osłaniających żeglugę na Oceanie Indyjskim. Do tych celów doskonale nadawał się Madagaskar, lecz był on kolonią francuską. To dla Brytyjczyków nie stanowiło problemu. Zadanie zdobycia Madagaskaru postawiono przed wiceadm. Neville'em Syfretem. Zespół inwazyjny tworzyły okręty liniowe „Ramillies" i „Malaya", krążowniki „Devonshire" i „Heroniome", lotniskowce „Illustrious" i „Indomitable" oraz niszczyciele „Active", „Anthony", „Duncan", „Inconstant", „Javelin", „Laforey", „Lightning", „Lookout", „Pakenham", „Paladin" i „Panther". W zespole znajdowały się jeszcze: 8 korwet, 4 trałowce, 5 statków transportowych oraz 10 jednostek pomocniczych. Były również 2 okręty specjalnie przystosowane do przewożenia czołgów: „Derwentdale" i „Bachaquero". W operacji „Ironclad" wojska brytyjskie po raz pierwszy użyły amfibii typu LVT-1. Pierwsza fala wojsk inwazyjnych składała się z: samodzielnej 29. Bryg.P (2nd South Lancashire Regiment, 2nd East Lancashire Reg., 1st Royal Scots Fusiliers, 2nd Royal Welsh Fusiliers) oraz 455. baterii artylerii polowej. Druga fala składała się z: 17. Bryg.P (2nd Royal Scots Fusiliers, 2nd Northamptonshire Reg., 6th Seaforth Highlanders) oraz 9. pułku artylerii polowej. Trzecią falę inwazyjną stanowili żołnierze z: 13. Bryg.P (2nd Cameronians, 2nd Royal Inniskilling Fusiliers oraz 2nd Wiltshire Reg.). Zespół inwazyjny wypłynął z portu w Durbanie 28 IV 1942 r. W nocy z 4 na 5 V okręty brytyjskie znalazły się w rejonie na północ od portu Diégo-Suarez (obecnie Antseranana), gdzie nastąpiło lądowanie. Siły francuskie składały się w zasadzie z dwóch pułków: 1. i 2. mieszanego pułku madagaskarskiego (Regiments Mixtes Malgaches – RMM). Na zachodnim wybrzeżu znajdowały się: 2 plutony rezerwistów policji w Nosy Be, 2 kompanie z 1. RMM w Ambanji oraz 1. batalion z 1. RMM w Majundze. Na wschodnim wybrzeżu stacjonowały: 2. batalion 1. RMM w Tamatave, który jako wsparcie miał baterię armat górskich kalibru 65 mm, oraz kompania z 1. RMM rozmieszczona w Brickaville. W centralnym obszarze wyspy w rejonie Antananarywy znajdowały się: 2. RMM, oddział rozpoznawczy (4 samochody pancerne), bateria artylerii górskiej (armaty 65 mm) oraz kompania saperów. W Mevatananie i Fianarantsoa rozmieszczono po jednej kompanii z 2. RMM. Na południu wyspy w Forcie Dauphin i Toliarze znajdowały się kompanie strzelców marokańskich. Lądowanie odbyło się bez żadnych przeszkód ze strony Francuzów.

Z portu w Diégo-Suarez wyszedł w morze okręt podwodny „Le Héros", którego załoga zamierzała walczyć z okrętami brytyjskimi. Francu-

Brytyjczycy wylądowali na Madagaskarze, chcąc zapewnić sobie dogodną bazę morską, chroniącą ich szlaki żeglugowe przed rosnącym zagrożeniem ze strony japońskich okrętów podwodnych.

zom udało się odpalić dwie torpedy w kierunku lotniskowca „Illustrious", jednak okręt został dostrzeżony przez samoloty Swordfish. Akcja osłony była natychmiastowa. „Le Héros" zatonął wraz z całą załogą.

Brytyjczycy do osłony powietrznej zespołu skierowali 5 eskadr myśliwskich. Na lotniskowcu „Illustrious" znajdowały się: 881. eskadra (12 samolotów Grumman Martlet Mk II), 882. eskadra (8 samolotów Martlet Mk II i 1 samolot Fulmar NF1), a na lotniskowcu „Indomitable" – 800. eskadra (8 samolotów Fulmar), 806. eskadra (4 samoloty Fulmar) oraz 880. eskadra (6 samolotów Sea Hurricane). 3 z 4 dostępnych eskadr samolotów bombowych miały wykonać uderzenie na francuskie lotniska. Na „Illustrious" stacjonowały 810. i 829. eskadra (łącznie 20 samolotów Fairey Swordfish) oraz 827. i 831. eskadra (24 samoloty Fairey Albacore) z lotniskowca „Indomitable". Francuzi dysponowali Mieszaną Grupą Lotniczą w składzie: 565. eskadra myśliwska (17 samolotów MS.406, dowódca kpt. Baché) oraz 555. eskadra rozpoznawcza (10 samolotów Potez 63-11, dowódca por. Bourdec).

Pierwsza akcja bojowa miała miejsce rankiem 5 V. Martlety eskortowały samoloty bombowe Albacore, których celem było lotnisko Arrachart znajdujące się w pobliżu Diégo-Suarez. Francuzi zdołali poderwać do lotu bojowego jeden samolot rozpoznawczy, który pilotowany był przez por. Rossigneux. Potez został bardzo szybko dostrzeżony przez samoloty myśliwskie, które zestrzeliły go po krótkiej walce. W szczątkach maszyny zginął pilot oraz obserwator sierż. Ehret. Brytyjskie samoloty zniszczyły wszystkie znajdujące się na lotnisku maszyny. Port Diégo-Suarez został pozbawiony osłony lotniczej. Desant był niezagrożony. Rankiem następnego dnia z lotniska Ivato, gdzie znajdował się klucz Potezów, wystartowały do lotu rozpoznawczego trzy maszyny. Francuscy piloci otrzymali zadanie zaatakowania zespołu inwazyjnego. O godz. 6:30 formacja francuskich samolotów została przechwycona przez patrolujące ten rejon Martlety z 881. eskadry. Brytyjczycy natychmiast ruszyli do walki. Po dwóch minutach por. Bird i Waller zestrzelili jedną maszynę, która eksplodowała w powietrzu. Następnie por. Tomkinson zapisał na swoje konto drugiego Poteza. Pilot trzeciego francuskiego samolotu nie miał zamiaru podejmować walki z Brytyjczykami, na pełnym gazie zawrócił i skierował się na macierzyste lotnisko. 7 V dowódca Mieszanej Grupy Lotniczej kpt. Leonetti poprowadził do walki z brytyjskimi myśliwcami czterech swoich pilotów. Francuskie myśliwce Morane Saulnier MS.406 ustępowały osiągami maszynom brytyjskim. Pierwsze zestrzelenie uzyskał ppor. Lyon, który zestrzelił samolot Leonettiego. Następnie w płomieniach stanęły dwa kolejne francuskie samoloty, tym razem zwycięzcami okazali się por. Tomkin i Waller. Czwarty „Francuz" otrzymał trafienie w silnik. Samolot ciągnął smugę białego dymu, co wskazywało na uszkodzenie chłodnicy cieczy, i lądował przymusowo na plaży. Dwie godziny później nad lotniskiem pojawiły się brytyjskie bombowce, które zniszczyły większość sprawnych jeszcze myśliwców francuskich. W hangarze pozostał jedyny sprawny samolot, jakim był stary Potez 25TOE. W godzinach popołudniowych gubernator Madagaskaru podjął rozmowy o zawieszeniu działań wojennych.

Po podpisaniu zawieszenia broni administracja francuska nadal sprawowała władzę na wyspie. Funkcjonowały policja, poczta i bank. Brytyjczycy respektowali podpisane zobowiązania, ograniczając się do obsadzenia baz wojskowych i portu wojennego. Zajęcie Madagaskaru wywołało niezadowolenie we Francuskim Komitecie Narodowym, na czele którego stał gen. de Gaulle. Robił on wszystko, co było możliwe, aby zmusić Churchilla do wyrażenia zgody na to, by gaulliści przejęli kontrolę nad administracją wyspy. Postawa Brytyjczyków była podyktowana brakiem zaufania do polityki gen. de Gaulle'a. 10 IX oddziały brytyjskie zajęły jednak wszystkie strategiczne punkty na wyspie, w tym duży port Majunga. Walki trwały do 6 XI, po czym wojska brytyjskie przejęły całkowitą kontrolę nad wyspą.

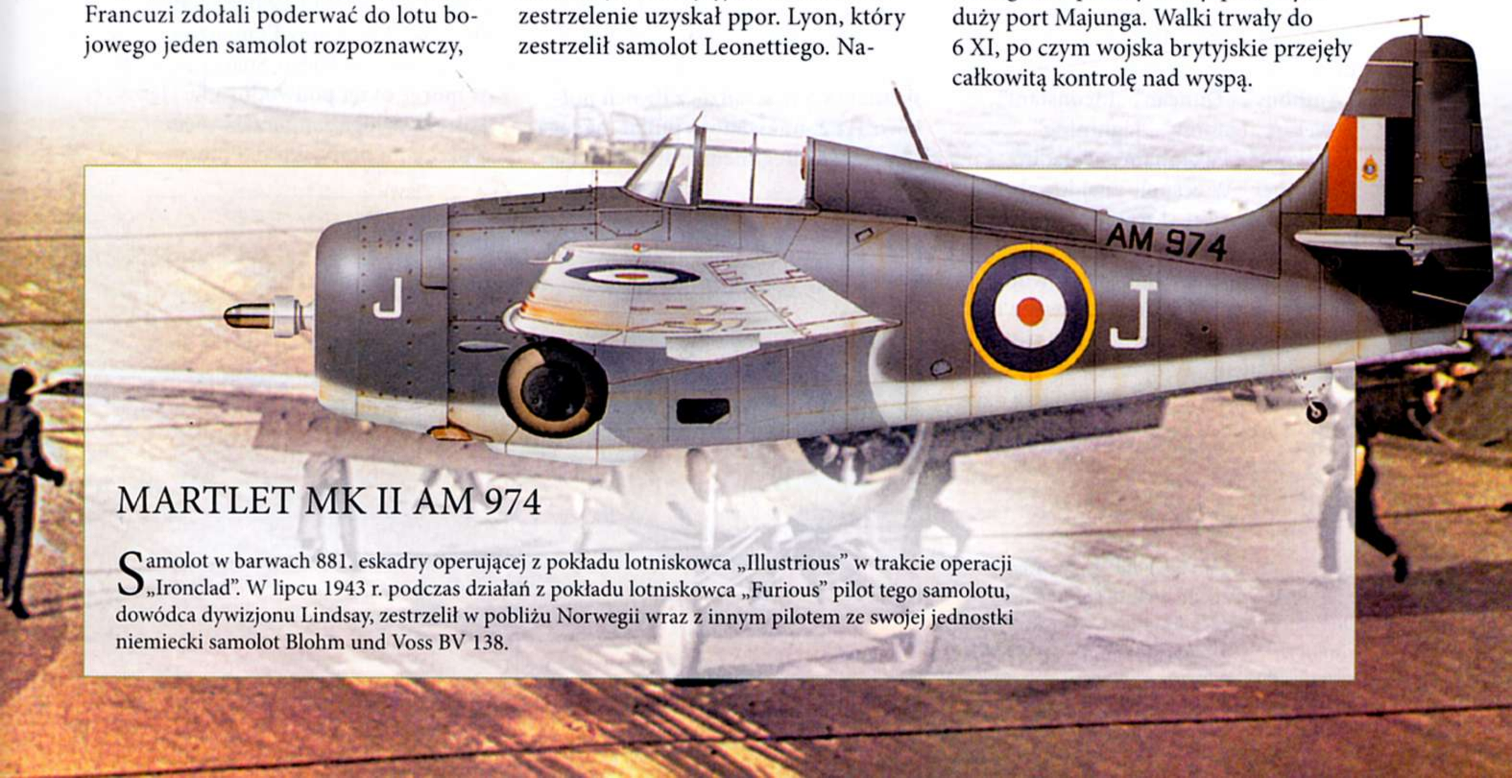

MARTLET MK II AM 974

Samolot w barwach 881. eskadry operującej z pokładu lotniskowca „Illustrious" w trakcie operacji „Ironclad". W lipcu 1943 r. podczas działań z pokładu lotniskowca „Furious" pilot tego samolotu, dowódca dywizjonu Lindsay, zestrzelił w pobliżu Norwegii wraz z innym pilotem ze swojej jednostki niemiecki samolot Blohm und Voss BV 138.

Wolna Francja

Z lotniska polowego w Bordeaux 17 VI 1940 r. wystartował brytyjski samolot, na którego pokładzie do Wielkiej Brytanii odlatywał francuski generał Charles de Gaulle, późniejszy przewodniczący Francuskiego Komitetu Narodowego, a od 1958 r. prezydent Francji.

W 1937 r. de Gaulle objął dowództwo nad 507. pułkiem czołgów, a następnie nad nowo utworzoną 4. DPanc. Gdy załamała się obrona 7. Armii, wezwano go do Paryża, gdzie premier Paul Reynaud 5 VI powołał go na podsekretarza stanu w ministerstwie obrony narodowej. 9 VI de Gaulle przebywał w Londynie, gdzie omawiał zakres pomocy brytyjskiej w dalszej wojnie. Wydarzenia na froncie potoczyły się jednak z zawrotną szybkością, a oznaką zbliżającej się klęski był wyjazd rządu z Paryża. De Gaulle, udając się za kanał La Manche, postąpił podobnie jak ponad 10 tys. żołnierzy, którzy ewakuowali się, licząc na kontynuowanie walki. Nowy rząd francuski, na którego czele stanął marsz. Philippe Pétain, zdecydował się poprosić Niemców o zawieszenie broni. Już na początku lipca Brytyjczycy przystąpili do przygotowania repatriacji Francuzów. Chęć walki wśród żołnierzy francuskich w Wielkiej Brytanii nie była wcale powszechna – po rozpoczęciu akcji werbunkowej przez Wolnych Francuzów zaledwie 200 zgłosiło chęć pozostania na wyspie. Niewątpliwie jedną z przyczyn była postawa rządu Vichy, który pozostanie w Wielkiej Brytanii uznawał za dezercję. Sam de Gaulle 30 VI otrzymał telegram z ambasady francuskiej w Londynie, wzywający go do stawienia się celem odbycia kary 30 dni więzienia. Następnie sąd wojskowy skazał go na karę śmierci za dezercję.

De Gaulle nie dysponował żadnym zapleczem politycznym. Jego działania prowadzone w czerwcu 1940 r. ograniczały się do wysyłania telegramów do dowódców francuskich w Afryce Północnej, Lewancie oraz Francuskiej Afryce Równikowej, w których apelował o kontynuowanie walki. Wobec stanowczych rozkazów z Francji chęć dalszego oporu wyraziło jedynie dwóch dowódców, z którymi się skontaktował. Byli to gubernator Indochin gen. Georges Catroux oraz głównodowodzący siłami francuskimi w Somalii gen. Paul Legentilhomme. Rząd w Vichy po prostu usunął ich z zajmowanych stanowisk i w ten sposób opanował sytuację. Pierwszym sukcesem de Gaulle'a było dopiero przekonanie ppłk. Magrin-Vernerta i kpt. Königa z 13. Brygady legii cudzoziemskiej, pod dowództwem tych oficerów służyło jednak zaledwie 200 żołnierzy. Jako kolejny na stronę Brytyjczyków przeszedł batalion piechoty, który stacjonował na Cyprze. Napływ ochotników ustał jednak całkowicie, gdy radio francuskie podało wiadomość o zniszczeniu floty francuskiej w Mers-El-Kébir. W obozach przeznaczonych dla Francuzów w Wielkiej Brytanii doszło do rozruchów, kilku żołnierzy francuskich zostało rannych.

23 VI de Gaulle oficjalnie stanął na czele Komitetu Wolnej Francji, który miał toczyć dalszą walkę z Niemcami. 7 VIII przedstawiciel Komitetu prof. René Cassin podpisał umowę z rządem imperium brytyjskiego dotyczącą wspólnej walki z III Rzeszą, Brytyjczycy zobowiązywali się także do „przywrócenia granic Francji". Oznaczało to, że terenów kolonii francuskich zajętych w trakcie działań wojennych nie będą traktować jako terytorium wroga. Jako wróg miała być traktowana tylko administracja rządu Vichy. Brytyjczycy jednak nie brali na siebie gwarancji za „integralność" terytorium imperium francuskiego, co oznaczało, że nie będą się przeciwstawiać, jeśli ludność jakiejś kolonii wyrazi „chęć" przyłączenia się do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Churchill wpadł w podobną pułapkę w sierpniu

Utworzenie przez gen. de Gaulle'a i gen. Girauda Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego po zażegnaniu wzajemnych waśni.

1941 r., gdy podpisano Kartę atlantycką, której jeden z punktów mówił o „samostanowieniu narodów". Sformułowanie o „integralności" kolonii lub terenów mandatowych Francji jeszcze wielokrotnie było przyczyną zatargów francusko-brytyjskich.

DZIAŁANIA DE GAULLE'A W AFRYCE ZACHODNIEJ I RÓWNIKOWEJ

Pierwsze działania polityczne przeprowadzone we Francuskiej Afryce Równikowej natchnęły de Gaulle'a optymizmem. Gubernator generalny Kamerunu Brunot nie przeciwstawiał się otwartemu działaniu komitetu założycielskiego Wolnej Francji. W Czadzie pełniący obowiązki gubernatora Feliks Eboue wydał odezwę wzywającą ludność do opowiedzenia się po stronie de Gaulle'a. Gen. Husson, mianowany gubernatorem Konga, opowiedział się jednak za rządem Vichy, podobnie postąpił Boisson w Dakarze. Niejasna sytuacja panowała w Gabonie. Wkrótce na stronę de Gaulle'a przeszły władze Czadu. De Gaulle postanowił przejąć kontrolę nad Kongiem, Gabonem i terytorium Ubangi-Szari. We wszystkich tych działaniach spiskowcy wspierani byli przez Brytyjczyków. 27 VIII wysłani do Kamerunu mjr Leclerc (gdy 28 VIII zakończyła się operacja, został pułkownikiem) i kpt. Boislambert na czele pułku kolonialnego opanowali Jaunde. Cała administracja przeszła w ręce powstańców. W stolicy francuskiego Konga, Brazzaville, gen. de Larminat jako wysłannik de Gaulle'a bez problemów przekonał gen. Hussona do zrezygnowania ze stanowiska. W Ubangi-Szari dotychczasowy gubernator de Saint-Mart, gdy dotarły do niego wiadomości o „zdobyciu" Konga przez gaullistów, natychmiast wydał odpowiednią proklamację. Gdy gubernator generalny Francuskiej Afryki Równikowej Boisson zorientował się w sytuacji, natychmiast wydał rozkaz wysłania do Gabonu oddziałów wojskowych z Dakaru, które miały „pomóc" chwiejnemu gubernatorowi Massonowi w podjęciu „właściwej" decyzji. Dzięki tej szybkiej decyzji Gabon pozostał wierny rządowi Vichy. Sukcesy we Francuskiej Afryce Równikowej spowodowały jednak, że de Gaulle poczuł się zbyt pewnie. Popełnił błąd, który kosztował go utratę zaufania Churchilla.

W końcu lipca de Gaulle na spotkaniu z Churchillem przedstawił swój projekt opanowania Dakaru. Dakar był silnie ufortyfikowany, posiadał silną załogę, a – co najważniejsze – gubernator Boisson był zaprzysięgłym wrogiem gaullistów. Churchill powinien także wziąć pod uwagę to, że Francuzi pałają chęcią odwetu za Mers-El-Kébir. De Gaulle jednak sytuację w Dakarze przedstawił w tak różowych barwach, że Brytyjczycy postanowili zaryzykować. Opanowanie Dakaru dałoby Royal Navy ważną bazę morską, jednak historycy skłaniają się obecnie ku zdaniu, że równie ważnym powodem była chęć zagarnięcia rezerw złota Banku Francuskiego (a także polskiego i belgijskiego). Wolni Francuzi przygotowali do akcji w Dakarze 3 awiza, 2 uzbrojone kutry oraz batalion legionistów. Brytyjczycy wyznaczyli eskadrę adm. Cunninghama z lotniskowcem „Ark Royal" i okrętem liniowym„Barham". 31 VIII z Liverpoolu wyszedł zespół uderzeniowy. Podczas operacji okazało się, że z Tulonu wypłynął zespół 2 ciężkich krążowników i 3 lekkich krążowników, które miały wzmocnić siły w Dakarze. 23 IX siły brytyjskie dotarły do celu. Rankiem z lotniskowca „Ark Royal" wystartowały dwa samoloty francuskie, które miały wylądować na lotnisku. Przywiezieni nimi oficerowie francuscy mieli za zadanie przekonać komendanta do przejścia na stronę Wolnych Francuzów. Równocześnie do portu weszły 2 kutry z innymi oficerami, którzy mieli identyczne zadanie. Komendant portu nakazał aresztowanie parlamentariuszy, jednak ci zdołali uciec. Następnie artyleria nadbrzeżna otworzyła ogień do okrętów brytyjskich, a wkrótce załoga okrętu liniowego „Richelieu" przystąpiła do bombardowania. Trafiony został krążownik „Cumberland". Nastąpił atak lotnictwa francuskiego. Rankiem następnego dnia Brytyjczycy rozpoczęli nalot na okręty francuskie w porcie. Uszkodzony został „Richelieu", 2 okręty podwodne zatopiono. Francuska artyleria trafiła i ciężko uszkodziła 3 brytyjskie krążowniki. Zespół brytyjski w obliczu silnego oporu mógł zrobić tylko jedno – wycofać się. Churchill oficjalnie nadal darzył gen. de Gaulle'a „pełnym zaufaniem", jednak upokorzenie doznane podczas ataku na Dakar było zbyt duże, by o nim zapomnieć.

NA BOCZNYM TORZE

Po wypadkach z Dakaru de Gaulle poświęcił się porządkowaniu spraw związanych z Francuską Afryką Równikową. Mozolnie budował swoją pozycję. Zgodził się wysłać na front w Libii część oddziałów Wolnych Francuzów, jednak jego rolę Brytyjczycy ograniczyli do minimum. Urażony takim postępowaniem, wysłał do Churchilla telegram z wiadomością, że od 24 VII 1941 r. siły Wolnych Francuzów przestają podlegać dowództwu brytyjskiemu. Sytuacja została ostatecznie załagodzona, ale Brytyjczycy nie zgodzili się, by de Gaulle przejął kontrolę nad jednostkami gen. Henriego Dentza. Dopiero interwencja u Churchilla doprowadziła do zmiany tego stanowiska. Z 30 tys. żołnierzy i oficerów francuskich, którzy poddali się Brytyjczykom, tylko 6 tys. zgłosiło chęć wstąpienia w szeregi Wolnych Francuzów, reszta została odesłana do Algierii.

Sytuacja de Gaulle'a nie poprawiła się po przystąpieniu USA do wojny. Amerykanie utrzymywali stosunki dyplomatyczne z rządem Vichy i nie zamierzali tego zmieniać. O planowanej operacji „Torch", czyli lądowaniu w Afryce Północnej, de Gaulle nie został w ogóle poinformowany. 3 VI 1943 r. w Algierze powstał Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego, na którego czele stanął gen. de Gaulle. Jednym z jego członków był gen. Henri Giraud. De Gaulle zaciekle zwalczał wszelkie działania Girauda – nie zgodził się, aby siły Wolnych Francuzów weszły w skład armii pod jego rozkazami. Ostatecznie Giraud objął dowodzenie nad oddziałami w Afryce Północnej, a de Gaulle – w pozostałych rejonach. De Gaulle doszedł jednak do wniosku, że bez silnego zaplecza politycznego przestanie się liczyć. Wsparcie otrzymał w końcu od Stalina.

Operacja „Torch". Amerykanie idą na wojnę

Amerykańska 1. DPanc. w trakcie ostatnich ćwiczeń w Fort Benning w maju 1942 r. W listopadzie amerykańscy czołgiści wyruszą na front.

Gdy Wehrmacht w czerwcu 1940 r. pokonał Francję, armia Stanów Zjednoczonych mogła wystawić zaledwie 5 dywizji piechoty. Korpus oficerski składał się z ludzi, którzy nie posiadali żadnego doświadczenia wojennego. Co więcej, wielu oficerów było bardziej urzędnikami niż dowódcami liniowymi. Ta sytuacja wiązała się z bałaganem, który powstał w okresie I wojny światowej. W 1917 r. Departament Wojny powołał do życia National Army (Armię Narodową). Równocześnie istniała Regular Army (Armia Stała), która była formacją zawodową i zapewniała bezpieczeństwo państwa. Utworzenie National Army oczywiście wiązało się z rozbudową sił zbrojnych, które miały wziąć udział w wojnie w Europie. Dynamicznie rozwijająca się struktura dawała możliwość błyskawicznej kariery, np. Douglas MacArthur w ciągu 2 lat służby awansował ze stopnia majora na stopień generała porucznika. W 1920 r. National Army została rozwiązana, co dla wielu oficerów było bardzo ciężkim przeżyciem. George Patton jr, który miał stopień pułkownika, musiał przejść do Regular Army w stopniu kapitana. Struktura National Army została zachowana i miała ona być wykorzystana jako rezerwa na wypadek wojny. W 1927 r. z tych struktur powstała National Guard – Gwardia Narodowa. Miała zajmować się szkoleniem oficerów rezerwy, stała się jednak „przechowalnią" dla oficerów, którzy nie otrzymali zgody na przeniesienie do Regular Army, oraz strukturą wykorzystywaną przez lokalnych polityków. W końcu 1940 r. rozpoczęto przebudowę i rozbudowę armii. Zmianami tymi kierował szef sztabu generalnego gen. George C. Marshall. Na wiosnę 1941 r. opracowany został plan strategiczny „Rainbow 5", który zakładał wysłanie wojsk amerykańskich do Europy i współdziałanie z Wielką Brytanią oraz Francją w celu pokonania Niemców. Po ataku na Pearl Harbor prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt spotkał się z premierem Wielkiej Brytanii Winstonem Churchillem i potwierdził, że Amerykanie skierują swoje jednostki do Europy. Od samego początku gen. Marshall był zwolennikiem bezpośredniego uderzenia

na Niemcy. Amerykanie uważali, że należy zaatakować przez tereny Francji i jak najszybciej zakończyć wojnę. Podobnego zdania był gen. Dwight Eisenhower, szef planowania strategicznego. Na wiosnę 1942 r. zespół Eisenhowera opracował plan „Bolero", który zakładał, że w ciągu roku na terenie Wielkiej Brytanii powstaną bazy armii amerykańskiej, a w kwietniu 1943 r. rozpocznie się lądowanie we Francji (operacja „Round-up") 48 dywizji amerykańskich i brytyjskich. Przewidziano także inny wariant, który zakładał, że gdyby w przypadku silnej ofensywy na froncie wschodnim w końcu 1942 r. siły niemieckie zostały osłabione, należy wysadzić desant i zdobyć przyczółek (operacja „Sledgehammer"). Brytyjczycy byli zdania, że na lądowanie we Francji jest jeszcze za wcześnie, Amerykanie całkowicie ignorowali tę opinię. Churchill zarzucał im, że lądowanie we Francji w 1942 r. byłoby bezcelowym odciążeniem frontu wschodniego, a przede wszystkim bardzo kosztowną operacją. W końcu 1941 r. Brytyjczycy zaproponowali przeprowadzenie operacji „Super Gymnast", czyli opanowanie Afryki Północnej. Gen. Marshall był jednak stanowczy i nadal uważał, że należy rozpocząć przygotowania do operacji we Francji. W czerwcu 1942 r. wraz z szefem operacji US Navy adm. Ernestem Kingiem zaproponował Rooseveltowi, aby w razie brytyjskich nacisków w kwestii lądowania w Afryce wycofać się i skupić na planowaniu działań w obszarze Pacyfiku. Jednak w tym okresie nastąpiła katastrofa na froncie afrykańskim. Gen. Erwin Rommel zdobył Tobruk i znalazł się na granicy z Egiptem. Utrata Kanału Sueskiego była bardzo realna, a to oznaczało całkowitą kontrolę nad tym ważnym szlakiem komunikacyjnym. 30 VII prezydent Roosevelt podjął decyzję o lądowaniu w Afryce Północnej. Operacja „Torch" stała się faktem. Działaniami wojsk amerykańskich w Europie miał kierować gen. Eisenhower. Amerykańscy dowódcy nie byli jednak przekonani do celowości tej operacji; rozumieli powody polityczne, militarnych jednak nie. Gen. Marshall uświadomił Rooseveltowi także to, że zaangażowanie się na froncie afrykańskim sprawi, iż utworzenie frontu we Francji zostanie przesunięte o co najmniej rok lub nawet dwa lata.

OPERACJA „TORCH"

Planiści amerykańscy stanęli przed wyborem odpowiedniego rejonu lądowania. Wydawałoby się, że najbardziej odpowiednim obszarem będzie Tunis. Lądowanie w tym rejonie oznaczało, że na tyłach wojsk niemiecko-włoskich operować będzie silne zgrupowanie alianckie i Rommel zostanie zmuszony do walki na dwóch frontach. Obawiano się jednak, że Niemcy wywrą nacisk na gen. Franco, uderzą z obszaru Hiszpanii i w ten sposób okrążą siły w Tunisie. Nie należało zapominać, że Morze Śródziemne było pod kontrolą lotnictwa niemieckiego, a szlaki zaopatrzeniowe do Afryki przebiegały przez Atlantyk, który także kontrolowali Niemcy. Zdecydowano się, że lądowanie nastąpi na wybrzeżu Algierii w rejonie Algieru i Oranu oraz w Maroku na wybrzeżu atlantyckim w rejonie Casablanki. Siły wyodrębnione do wykonania operacji „Torch" („Pochodnia")zostały podzielone na trzy zespoły operacyjne: Western Task Force (Zachodni Zespół Operacyjny), Central Task Force (Centralny Zespół Operacyjny) oraz Eastern Task Force (Wschodni Zespół Operacyjny). Bezpośrednią osłonę miał stanowić Zespół „H" (Force „H"), natomiast ochronę przygotowań oraz tras konwojów powierzono Siłom Północnego Atlantyku wiceadm. F.E. Collinsa. Dowodzenie siłami alianckimi powierzono gen. Eisenhowerowi, natomiast dowództwo nad siłami morskimi biorącymi udział w lądowaniu sprawował adm. Andrew Cunningham.

Siłami francuskimi w Afryce dowodził gen. Alphonse Juin. W Maroku naczelne dowództwo znajdowało się w rękach gen. G. Lascroux, który dysponował czterema dywizjami piechoty rozmieszczonymi w Casablance, Fezie, Marrakeszu i Meknesie. System obronny składał się także z fortów obrony wybrzeża zbudowanych w rejonie portów w: Casablance (4 x 100 mm, 4 x 194 mm, 4 x 138 mm i 2 x 75 mm), Fedali (3 x 100 mm, 3 x 138 mm i 2 x 75 mm), Asfi (4 x 130 mm i 6 x 75 mm) oraz Ponsot (Mehdia – 2 x 138 mm, Mazagan – 2 x 75 mm, Magador – 2 x 75 mm, Agidar – 4 x 100 mm). W Algierii znajdował XIX Korpus gen. Louisa-Marie Koeltza, składający się z trzech dywizji piechoty, które rozmieszczone były w Oranie, Algierze i Konstantynie, pułku spahisów, 1. pułku legii cudzoziemskiej oraz pułku artylerii kolonialnej. Rejon Algieru i Oranu był osłaniany przez baterię artylerii obrony wybrzeża. W Tunisie znajdowała się tylko jedna dywizja piechoty kolonialnej gen. G. Barré, składająca się z trzech pułków. Łącznie Francuzi dysponowali ok. 100 tys. żołnierzy.

Bombowiec nurkujący SBD-3 z dywizjonu VS-11 z lotniskowca „Ranger" ląduje po akcji bojowej.

Amerykańskie oddziały lądują w rejonie Fedali w Maroku. W zatoce Fedala znajdowały się dwa odcinki lądowania desantu: „Czerwony" i „Niebieski".

ZACHODNI MORSKI ZESPÓŁ OPERACYJNY

Zachodni Zespół Operacyjny dowodzony był przez adm. Henry'ego K. Hewitta i otrzymał zadanie opanowania francuskiego Maroka. Lądowanie miało się odbyć w rejonie Casablanki oraz Portu Lyautey. W skład zespołu wchodziły trzy grupy atakujące oraz grupa osłonowa adm. Roberta C. Giffena. Grupy atakujące składały się z: grupy wsparcia ogniowego, grupy osłony lotniczej, grupy transportowej oraz sił lądowania. Siły lądowe zostały zorganizowane w Western Task Force (Zachodni Zespół Uderzeniowy), którym dowodził gen. George Patton. Zespół ten tworzyły trzy zgrupowania: Force „X" gen. E.N. Harmona przydzielone do Southern Attack Group (Południowa Grupa Atakująca), Force „Y" gen. J.W. Andersona przydzielone do Central Attack Group (Centralna Grupa Atakująca) oraz Force „Z" gen. W.R. Truscotta przydzielone do Northern Attack Group (Północna Grupa Atakująca). Force „X" składało się z 47. pp (płk. E.F. Randall), oraz 1. grupy wsparcia z 2. DPanc. (1st Armored Landing Team, którym dowodził brygadier H.L. Gaffry). Oddziały te miały wylądować w rejonie Asfi i po przełamaniu oporu uderzyć od południa na Casablankę, oddaloną o 220 km. W skład Force „Y" wchodziły 3. DP (7., 15. i 30. pp), oraz 2. grupa wsparcia z 2. DPanc. (mjr R.E. Nelson). Zadaniem tych sił było lądowanie w rejonie Fedali, 25 km na północ od Casablanki. Force „Z" składało się z 60. pp (płk F.J. de Rohan) i 3. grupy wsparcia z 2. DPanc. (ppłk H.H. Semmers). Jako strefę lądowania wyznaczono rejon Mehdii, 130 km od Casablanki.

CENTRALNY ZESPÓŁ OPERACYJNY

Siłami lądowymi dowodził gen. Lloyd R. Fredendall, składały się one głównie z amerykańskiej 1. DP i 1. DPanc. oraz pododdziałów brytyjskich. Zespół Fredendalla podzielono na trzy grupy bojowe. Task Force „Green" (płk P.M. Robinett, elementy 1. DPanc.) miał wylądować w rejonie Mersa bou Zedjar na odcinku „X". Oddziały te miały poruszać się drogą na Larmel i dalej na kierunku lotniska La Senia zająć Oran od południa. W odległości 25 km na wschód od odcinka „X" wyznaczony został odcinek „Y", gdzie miał lądować Combat Team 26 dowodzony przez gen. T. Roosevelta (głównie 26. pp). Strefa lądowania została wyznaczona w rejonie miejscowości Les Andalouses. 26. pp po zdobyciu El Ancor miał wkroczyć do Oranu od zachodu. Bardzo ważne zadanie spoczywało na grupie ppłk. G.F. Marshalla. Była to specjalna grupa złożona z żołnierzy piechoty morskiej, której zadaniem było niedopuszczenie do tego, aby załoga francuska portu w Oranie przystąpiła do niszczenia urządzeń portowych. Grupę tę zamierzano przetransportować na dwóch eskortowcach („Walney" i „Hartland") i wysadzić na nabrzeżu portowym. Rejon Arzew został oznaczony jako odcinek „Z", gdzie miał wylądować Force „Z" gen. T. Allena. Zespół ten składał się z: Task Force „Red" (gen. L.E. Olivier), 1. batalionu rangersów (płk W. Darby), Combat Team 16 (płk H.B. Cheadle) oraz Combat Team 18 (płk F.U. Greer). Zadaniem tych najmocniejszych sił było wsparcie natarcia na Oran od wschodu oraz uderzenie na lotniska w La Senia i Tafaraoui. Dodatkowo niespodziewany atak na oba lotniska miał przeprowadzić amerykański 2. batalion 509. pułku spadochronowego (płk E.D. Raff) w sile 560 skoczków.

9 XI, dzień po początkowych desantach operacji „Torch" – amerykańscy żołnierze wyładowują na brzeg zaopatrzenie i broń ciężką. Większość z nich nie miała żadnego doświadczenia bojowego.

WSCHODNI ZESPÓŁ OPERACYJNY

Siłami lądowymi dowodził gen. Charles Ryder. Dla sił centralnych przewidziano trzy odcinki lądowania: „Apples" – rejon Castiglione, „Beer" – rejon przylądka Sidi Ferruch i plaże na zachód od Algieru, oraz „Charlie" – rejon przylądka Matifou. W skład sił Rydera wchodziła brytyjska 11. Brygada z 78. DP, którą dowodził brygadier E.E.E. Cass. Desant miał liczyć ok. 7 tys. żołnierzy. Ich zadaniem było zdobycie lotniska w Al-Bulajdzie oraz wykonanie uderzenia na kierunku południowo-wschodnim od Bir Touta, co miało odciąć drogi biegnące z zachodu i południa do Algieru. Combat Team 168 (pododdziały 168. pp płk. J.W. O'Daniela) miał wylądować na

Patrol Wolnych Francuzów wyrusza na misję zwiadowczą w głąb pustyni.

odcinku „Beer". Zadaniem O'Daniela było osłaniać nacierających na lotnisko Brytyjczyków oraz ubezpieczać od południa nacierające na Algier oddziały z odcinka „Charlie". Na odcinku „Charlie" miało wylądować 7,6 tys. żołnierzy z Combat Team 39 (płk F. Caffey jr). Caffey miał uderzyć na Algier od wschodu. I tu, podobnie jak w Centralnym Zespole Operacyjnym, utworzono specjalną grupę piechoty morskiej pod dowództwem ppłk. E.T. Swensona, która miała opanować port w Algierze i nie dopuścić do zniszczenia urządzeń. Liczyła ona 650 żołnierzy i miała zostać przetransportowana na brytyjskich okrętach „Broke" i „Malcolm".

13 X 1942 r. Komitet Szefów Sztabów Połączonych wydał plan działań do operacji „Torch". Była ona pod wieloma względami nowatorska. Naczelne dowództwo sił alianckich (Allied Force) sprawował gen. Eisenhower. Dowództwo sił morskich (Naval Expeditionary Force) powierzono adm. Cunninghamowi, jednak – co było nowością – dowodzący siłami lądowymi gen. Patton podlegał dowódcy Zachodniego Zespołu Operacyjnego adm. Hewittowi. W trakcie operacji to Hewitt mógł zmienić rejon lądowania, jego zwierzchnictwo obowiązywało aż do momentu zorganizowania sztabu wojsk lądowych. Amerykanie zastosowali podobną zasadę na Pacyfiku – z dobrym skutkiem – nic więc dziwnego, że postanowili wykorzystać swoje doświadczenia także w Europie. Łącznie alianckie siły desantowe liczyły 72 tys. żołnierzy, w tym 49 tys. Amerykanów i 23 tys. Brytyjczyków.

TAJNE PRZYGOTOWANIA DO OPERACJI „TORCH"

19 X 1942 r. z Gibraltaru wyszedł w morze brytyjski okręt podwodny „Seraph" dowodzony przez kmdr. L.A. Jewella. Na jego pokładzie znajdowała się grupa amerykańskich oficerów z gen. Markiem W. Clarkiem, której zadaniem było nawiązać kontakt z przedstawicielami rządu francuskiego. Amerykanie chcieli uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi. Już wcześniej amerykański konsul generalny w Algierii Robert Murphy rozpoczął wstępne rozmowy sondujące stanowisko Francuzów. Sytuacja była bardzo skomplikowana. Brytyjczycy popierali Komitet Wolnej Francji i gen. de Gaulle'a, który miał coraz słabszą pozycję. Amerykanie zdołali nawiązać kontakt z gen. Henrim Giraudem, który stał się sławny dzięki swojej spektakularnej ucieczce z niewoli. W 1940 r. był on dowódcą francuskiej 7. Armii, która starała się zablokować wojska niemieckie nacierające z rejonu Ardenów. 19 V w rejonie Wassigny Giraud dostał się do niewoli. Został osadzony w twierdzy Königstein niedaleko Drezna. 17 IV 1942 r. ten 63-letni oficer zdołał uciec z zamku i dotrzeć do granicy ze Szwajcarią. Niemcy nakłonili przedstawicieli rządu francuskiego, aby spotkali się z uciekinierem i namówili go do osiedlenia się w strefie nieokupowanej. 5 XI Giraud przybył do Gibraltaru. Miał stanąć na czele wojsk francuskich, jeśli przejdą na stronę aliantów. Jednak Amerykanie nadal nie rezygnowali z „przekonania" wojskowych z Vichy; ich wysiłki skupiły się na głównodowodzącym armią francuską adm. Darlanie, który był jednocześnie następcą marsz. Pétaina. Darlan przybył do Algieru 7 XI, jednak nie po to, by spotkać się z Clarkiem, lecz z powodu niepokoju o syna. Syn Darlana, także oficer marynarki wojennej, zachorował na polio – chorobę, która w tamtych czasach często kończyła się śmiercią (warto wspomnieć, że prezydent Roosevelt także chorował na polio i w wyniku porażenia musiał poruszać się na wózku inwalidzkim). Gdy 8 XI rozpoczęło się lądowanie, Clark mógł rozpocząć rozmowy z Dar-

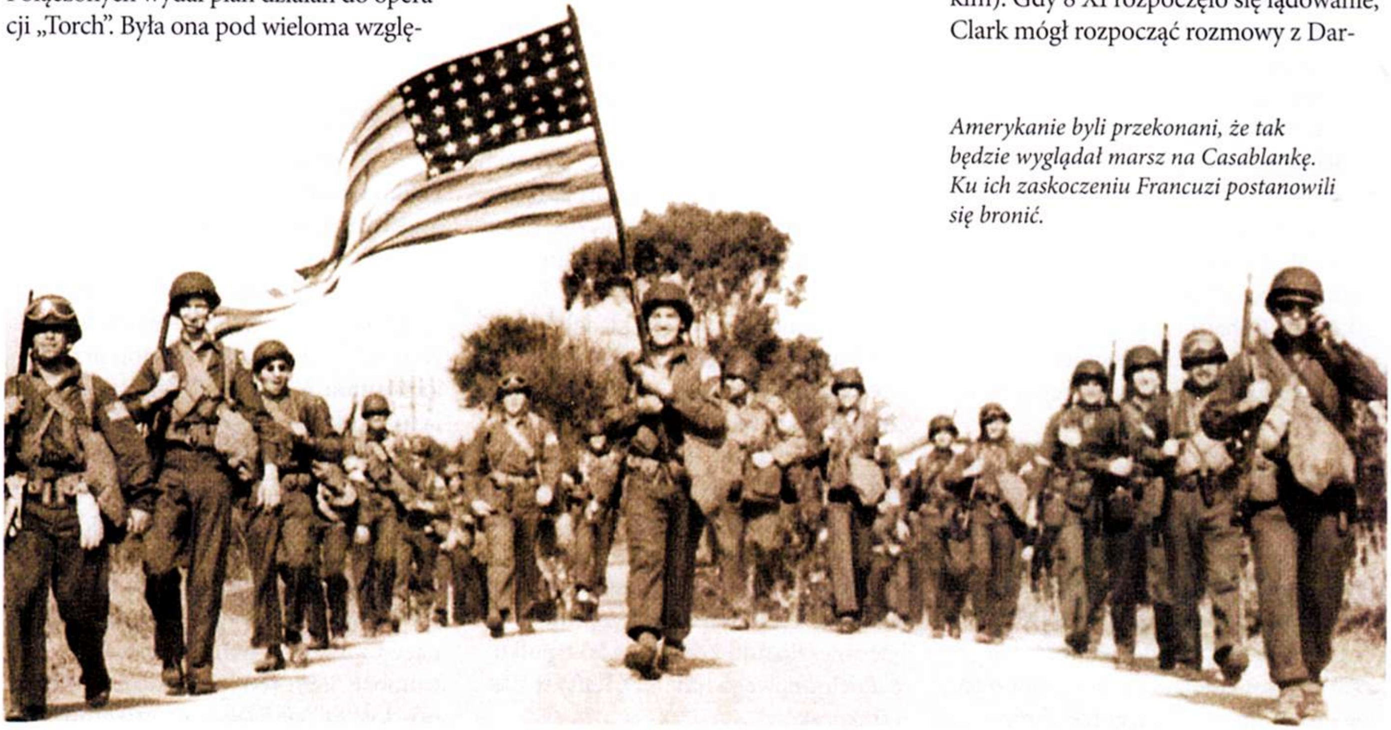

Amerykanie byli przekonani, że tak będzie wyglądał marsz na Casablankę. Ku ich zaskoczeniu Francuzi postanowili się bronić.

lanem i gen. Juinem. Pertraktacje trwały trzy dni. W ich wyniku 10 XI Francuzi zaprzestali oporu w rejonie Oranu, a 11 XI – w Maroku. Wcześniej, 9 XI, do Algieru przyjechał gen. Giraud, który podporządkował się rozkazom Darlana. Oczywiście gen. de Gaulle zwlekał z podjęciem podobnej decyzji. Darlan i Juin uzgodnili dalsze poczynania już z gen. Eisenhowerem i 14 XI Darlan objął stanowisko wysokiego komisarza we Francuskiej Afryce Północnej, co oznaczało przejście na stronę aliantów. Rząd w Vichy uznał Darlana za zdrajcę. Nowy komisarz wydał rozkaz aresztowania wszystkich Niemców oraz urzędników lojalnych wobec rządu Vichy i osadzenia ich w obozach dla internowanych. Polecił także, aby wszystkie jednostki francuskie znajdujące się w Tunisie stawiły zbrojny opór oddziałom niemieckim i włoskim. 24 XII 1942 r. doszło do zamachu na Darlana. 20-letni monarchista Fernand Bonnier de la Chapelle oddał dwa strzały do admirała, który zmarł. Stanowisko komisarza objął gen. Giraud. 26 XII zamachowca rozstrzelano. Zamach na Darlana został przeprowadzony przy poparciu Henriego Astiera de la Vigerie – przywódcy jednej z grup, która wywołała zamieszki w dniu lądowania aliantów w Algierze. Odpowiedź gen. Girauda była natychmiastowa. Francuska żandarmeria i policja aresztowały 27 członków antyrządowego podziemia.

DZIAŁANIA LOTNICZE OPERACJI „TORCH"

Osłonę powietrzną desantów tworzyły jednostki lotnicze znajdujące się na lotniskowcach „Ranger", „Sangamon", „Santee" i „Suwannee". Były to samoloty amerykańskie. Royal Navy skierowała do osłony następujące jednostki: „Furious", „Biter", „Dascher", „Victorious", „Avanger", „Formidable" i „Argus". Zorganizowane zostały także dwa zespoły lotnictwa mające zostać użyte w dalszym etapie działań w Afryce. Były to Western Air Command (gen. James H. Doolittle) oraz Eastern Air Command (marsz. W. Welsh). W zespole Doolittle'a znajdowały się: 12. Fighter Command – 1., 14., 31. i 52. Fighter Group, każda składająca się z 3 dywizjonów myśliwskich, 12. Bomber Command – 15., 97., 301., 317. Bomber Group; w skład grup wchodziły dywizjony bombowców ciężkich (B-17) i średnich (B-26), 12. Air Support Command (lotnictwa szturmowego), która składała się z dwóch skrzydeł (Wing) – 5. i 7. Każde skrzydło stanowiły dwie grupy, grupę zaś tworzyły cztery dywizjony. Skład dywizjonów był różny. W służbie znajdowały się zarówno zwinne myśliwce bombardujące P-40E, jak i średnie bombowce A-20. Amerykanie i Brytyjczycy do kampanii przygotowali łącznie ok. 950 maszyn, w tym 450 do bezpośredniego wsparcia z lotniskowców lub z lotnisk w Gibraltarze. Francuzi mogli im przeciwstawić jedynie 180 samolotów myśliwskich i 150 bombowych. Eskadry myśliwskie dysponowały stosunkowo dobrymi samolotami Dewoitine D.520 lub zakupionymi jeszcze w 1940 r. w Stanach Zjednoczonych H-75. Jednostki bombowe dysponowały maszynami LeO 451 i Douglas DB-7. Załogi oraz piloci byli dobrze wyszkoleni, w większości byli to lotnicy, którzy wzięli udział w walkach z Niemcami i Włochami w 1940 r.

6 XI 1942 r. z lotniska La Senia do lotu patrolowego wystartował samolot pilotowany przez por. Mauriego. Bloch MB.175 należał do II eskadry z 52. dywizjonu rozpoznawczego. Maszyna, tak jak wszystkie samoloty Vichy, miała namalowane charakterystyczne żółto-czerwone pasy na osłonie silników oraz w tylnej części kadłuba. W trakcie lotu patrolowego załoga ku swojemu zdziwieniu zauważyła silny konwój, w którym znajdowały się lotniskowce i krążowniki. Maszyna francuska została natychmiast zaatakowana przez samoloty osłony, jednak radiotelegrafiście udało się wysłać meldunek o konwoju. Brytyjczycy bez większych problemów zestrzelili francuski samolot. Dowództwo francuskie całkowicie zlekceważyło meldunek, gdyż odkryty konwój wzięto za konwój z zaopatrzeniem dla Malty. Przewaga aliantów była olbrzymia. Siły desantowe w rejonie Algieru spotkały się z symbolicznym oporem. Podczas walk zestrzelono dwa samoloty francuskie i już o godz. 9:00 na lotnisku Masion Blanche zaczęły lądować samoloty z 43. Dywizjonu RAF.

Lotnisko La Senia w rejonie Oranu było ważne dla aliantów i chcieli je jak najszybciej zdobyć. O godz. 6:45 wysłano tam 8 brytyjskich samolotów Albacore w osłonie 12 Hurricane'ów. Francuzi poderwali do walki 12 myśliwców D.520. Walka była zacięta; francuscy piloci pokazali, że nie należy ich lekceważyć – aż 6 brytyjskich bombowców zostało zestrzelonych. Francuzi stracili tylko jedną maszynę (pilot się uratował), a 3 inne

SIERŻANT 1. DYWIZJI PIECHOTY, LĄDOWANIE W AFRYCE

Amerykański podoficer nosi standardowy mundur i wyposażenie armii amerykańskiej z tego okresu. Na wełnianej koszuli mundurowej w kolorze oliwkowozielonym ma lekką kurtkę polową. Spodnie wpuszczone w opinacze, buty sięgają kostek. Kurtka koloru piaskowego zapinana jest na zamek błyskawiczny i sześć lub siedem (w zależności od rozmiaru) guzików. Kieszenie na piersi wszyte skośnie. Na głowie żołnierz nosi nowy amerykański hełm M1. W płóciennych ładownicach przewieszonych przez ramię znajduje się dodatkowa amunicja do karabinu M1 Garand.

zostały uszkodzone. Nie uratowało to lotniska. Nad La Senia i Tafaraoui nadlatywały nowe fale bombowców. Francuskie maszyny były niszczone przez bomby i ogniem karabinów maszynowych. Francuscy piloci odnieśli tego dnia jeszcze jedno spektakularne zwycięstwo. Została bowiem przechwycona formacja samolotów transportowych C-47 z 2. batalionem 503. pułku spadochronowego. Pilotom z III eskadry 3. dywizjonu myśliwskiego udało się zestrzelić aż 7 amerykańskich samolotów. Maszyn alianckich było jednak coraz więcej. Przybywały kolejne jednostki, które włączały się do walki. Amerykanie zdołali zestrzelić 5 francuskich myśliwców. Następnego dnia doszło do wstrzymania walk. W trakcie starć 8 XI Brytyjczycy stracili 37 samolotów myśliwskich i 8 bombowych, Amerykanie zaś 3 myśliwskie oraz 13 transportowych. Straty francuskie wyniosły 60 zniszczonych samolotów.

Do ciężkich walk doszło także w rejonie Casablanki. Flota amerykańska w pierwszych godzinach skutecznie sparaliżowała działania lotnictwa francuskiego. Ogień artyleryjski był niezwykle skuteczny i niszczył wszelkie przygotowania do francuskiej kontrakcji. Do walk z amerykańskimi samolotami po raz pierwszy doszło nad lotniskiem Cazes, gdzie myśliwce H-75 poderwały się do lotu i zaatakowały Wildcaty. Francuskie bombowce kilkakrotnie próbowały zbombardować jednostki desantu, jednak osłona lotnicza do tego nie dopuściła. W południe sprawne francuskie samoloty otrzymały rozkaz przedostania się na lotniska znajdujące się poza zasięgiem lotnictwa amerykańskiego. Także w Casablance następne dni przyniosły zawieszenie działań.

Francuzi stracili 25 samolotów zestrzelonych w walkach, 13 uszkodzonych oraz 78 zniszczonych na ziemi. Amerykanie stracili 25 Wildcatów, 9 bombowych Dauntlessów oraz 10 Avengerów.

WALKI W MAROKU

Zachodni Zespół Operacyjny składał się ze 102 jednostek i wyszedł w morze 23 i 24 X z portu w Norfolk. 27 X zajął swoją pozycję w ogólnym ugrupowaniu. 7 XI podzielił się na 3 grupy atakujące, z których każda wzięła kurs na swój rejon lądowania. Force „Y" lądujący w rejonie Fedali miał najwięcej problemów z zachowaniem harmonogramu operacji. Okręty transportowe zostały częściowo zniesione z rejonów przeładunkowych, co spowodowało duże zamieszanie w przygotowaniu pierwszej fali desantu. Z tych powodów tylko połowa okrętów desantowych ruszyła o godz. 5:00 ku francuskiemu brzegowi. Francuzi zdołali się już zorientować w sytuacji i ogłosili alarm w bateriach nadbrzeżnych. Włączyli reflektory, co spowodowało, że zespół okrętów osłony natychmiast otworzył ogień. W ciągu godziny zdołano wysadzić na brzeg 3,5 tys. żołnierzy amerykańskich. Załogi baterii nadbrzeżnych zdały sobie sprawę z tego, że opór jest bezcelowy, jednak Francuzi postanowili się bronić. Nad baterie w Cherqui nadleciały samoloty z lotniskowca „Ranger" i zbombardowały stanowiska artylerii. Po nalocie Francuzi postanowili się poddać. Wieczorem pod Fedalą znajdowało się 19,5 tys. żołnierzy, którzy mieli mniej sprzętu ciężkiego niż broniący się Francuzi. Amerykanie liczyli się z możliwością kontrataku, rozpoczęto zatem rozbudowywanie pozycji obronnych. Gen. Patton postanowił zaoszczędzić zbędnych strat własnym oddziałom oraz Francuzom. Do broniących się wysłał

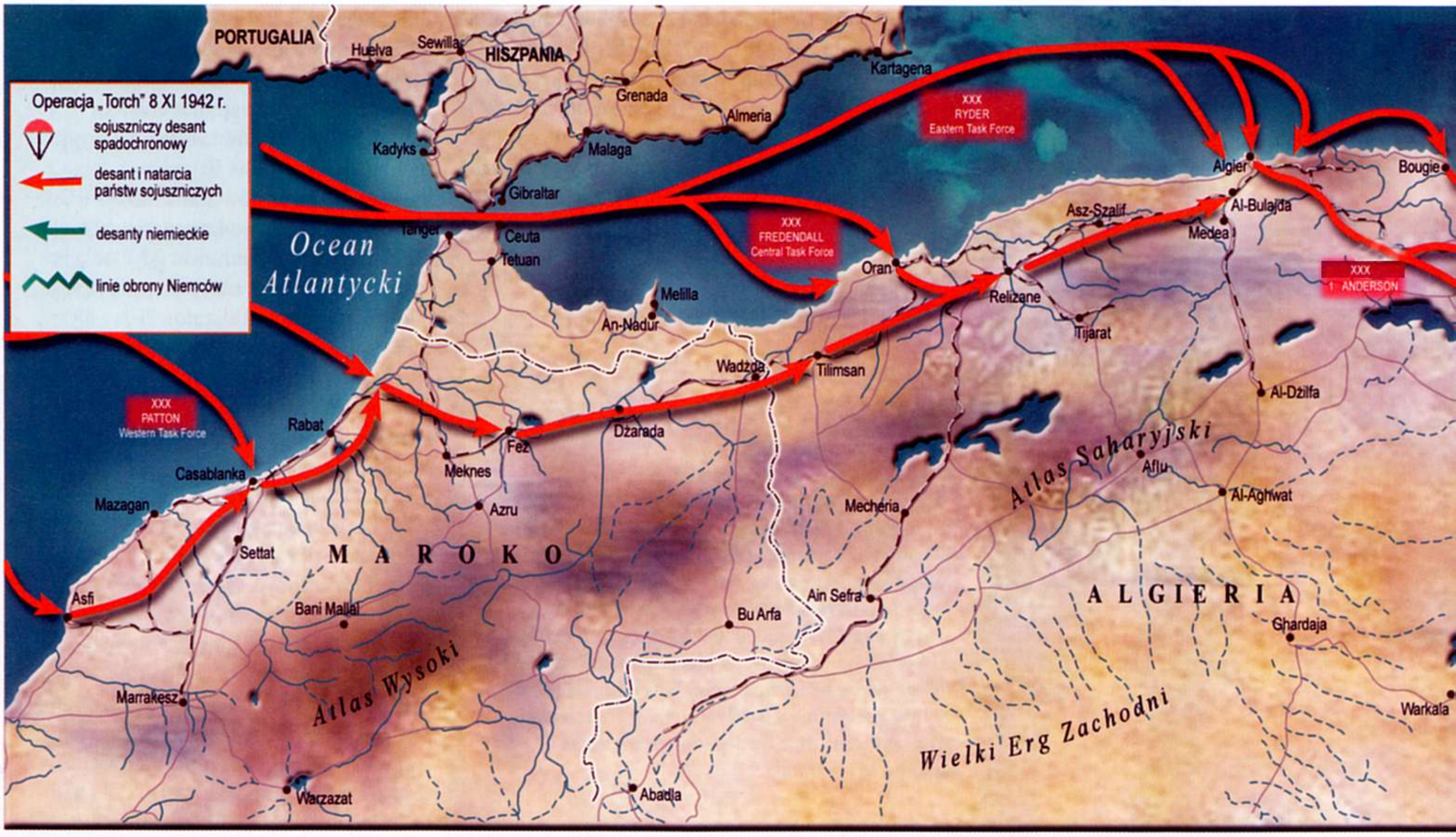

płk. Wilbura z propozycją kapitulacji. Pertraktacje nie dały jednak spodziewanego efektu i wysłannik powrócił na stanowisko dowodzenia gen. Pattona. Na pozycje Francuzów spadł grad pocisków, po dwóch godzinach ostrzału resztki garnizonu w Fedali się poddały. Wieczorem 9 XI Patton musiał przerwać dalsze natarcie z powodu braku sprzętu pancernego. Fedala była małym portem, który nie był w stanie rozładować „korka" powstałego na plażach. Casablanki broniła dywizja „Casablanka" gen. Béthouarta, która składała się z: 1. pułku strzelców marokańskich (Port Lyautey), 6. pułku strzelców marokańskich (Kazba), marokańskiego pułku piechoty kolonialnej (Rabat i Casablanka), 1. pułku szaserów marokańskich, 3. pułku spahisów marokańskich (Rabat) oraz marokańskiego pułku artylerii kolonialnej. Tak więc tylko 6. pułk strzelców marokańskich oraz jeden batalion piechoty marokańskiej broniły Casablanki. O świcie 10 XI żołnierze 7. i 15. pp ruszyli forsownym marszem na Casablankę, od której dzieliło ich 8 km. Amerykanie zostali nagle ostrzelani, co spowodowało, że żołnierze 7. pp... rzucili się do ucieczki. Oficerowie dopiero po pewnym czasie

Pierwsze akcje Luftwaffe nad Algierem miały miejsce już 9 XI, wkrótce wielu pilotów P-40 przekonało się, jak trudnym przeciwnikiem są piloci niemieccy.

zdołali opanować panikę. Natarcie na Casablankę w tej sytuacji było niemożliwe. Rozgoryczenie Pattona powiększyło się, gdy odebrał telegram od gen. Eisenhowera, w którym naczelny dowódca „zawiadamiał" go, iż jedynym broniącym się rejonem jest Casablanka. Oran i Algier już się poddały. Humor Pattona poprawił się wieczorem, gdy otrzymał meldunek, że na południe od Casablanki dotarły już czołgi z 2. batalionu 67. pułku czołgów ppłk. W.N. Stokesa, które wylądowały w Asfi.

Zdecydowanie lepiej poszło zespołowi Force „X" lądującemu w rejonie Asfi. Desant odbył się bez przeszkód ze strony Francuzów. Ataki lotnictwa oraz silny ostrzał artyleryjski skutecznie odebrały żołnierzom i oficerom francuskim chęć walki. Urządzenia portowe zostały zdobyte w doskonałym stanie, co umożliwiło zakończenie wyładunku wszystkich sił w ciągu 3 dni. 10 XI kolumna amerykańska skierowała się na Casablankę.

Najwięcej problemów miało Force „Z" gen. Truscotta. Lądowanie w rejonie Mehdii i Kazby odbyło się bez większych kłopotów. 9 tys. żołnierzy 60. pp stanęło naprzeciwko 3 tys. żołnierzy francuskich. Lądowanie miało miejsce na czterech plażach. Po opanowaniu sytuacji Truscott skierował swoje oddziały na Kazbę oraz w kierunku lotniska Port Lyautey. Lotniska bronił 1. pułk strzelców marokańskich oraz – jak się okazało – 1. pułk szaserów afrykańskich, który dysponował 55 czołgami Renault R 35. W Kazbie znajdował się stary portugalski fort, którego mury miały metr grubości. Został on obsadzony przez batalion piechoty marokańskiej, batalion z 6. pułku strzelców marokańskich oraz szwadron z 3. pułku spahisów marokańskich, który przybył z Rabatu. Żołnierze 60. pp płk. de Rohana zamknęli okrążenie w rejonie Kazby i czekali na kapitulację Francuzów. Gdy Amerykanie znaleźli się w odległości skutecznego ostrzału artylerii, Francuzi rozpoczęli walkę. Wieczorem 8 XI 2. batalion mjr. P.W. McCorleya został zaatakowany przez Francuzów. Natarcie wspierały 3 czołgi Renault R 35. W efekcie francuskiego kontrnatarcia Amerykanie... uciekli i dopiero na plaży zdołano opanować panikę. W raporcie po walkach stwierdzono, że oficerowie i żołnierze wpadli w panikę na widok czołgów, których nie mogli powstrzymać. W nocy o mało nie zginął gen. Truscott, który został ostrzelany przez wartownika, gdy spacerował przed swoim namiotem na plaży. 9 XI w rejonie Kazby doszło do walki czołgów z 1. batalionu 66. pułku czołgów ppłk. H.H. Sammesa oraz francuskich R 35 z 1. pułku szaserów afrykańskich. Starcie starych i wolnych R 35 z lekkimi czołgami M3 było równorzędne, jednak zakończyło się zwycięstwem Amerykanów. Nie oznaczało to jednak, że załoga fortu zamierzała się poddać. Wieczorem amerykańscy komandosi zdołali opanować lotnisko, na którym wylądowały myśliwce P-40. Rankiem 10 XI żołnierze 60. pp przystąpili do kolejnego szturmu. Ostrzał z haubic spowodował wyłom w murach, jednak Francuzi w śmiałym ataku na bagnety odepchnęli Amerykanów i ponownie odnieśli zwycięstwo. Truscott był jednak zdecydowany pokonać Francuzów. O godz. 10:30 nastąpił nalot bombowców nurkujących, których bomby zniszczyły główną bramę i większość budynków koszarowych. Przez zniszczone mury do fortu wdarła

Mapa operacji „Torch".

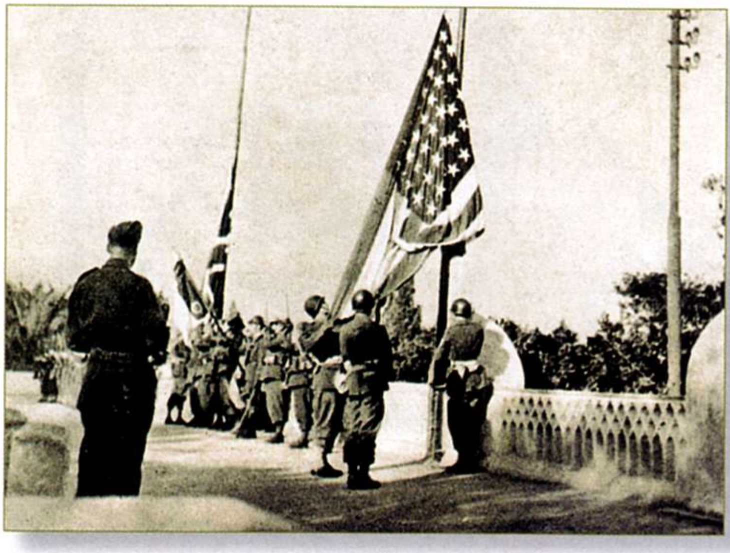

Kwatera główna sojuszników w Algierze, wciąganie na maszt flag brytyjskiej i amerykańskiej.

się amerykańska piechota. Sytuacja Francuzów była beznadziejna, jedynym wyjściem była kapitulacja. O godz. 22:30 dowódca francuski w Kazbie poprosił o wstrzymanie ognia.

Wieczorem 10 XI gen. Patton opracował plan zdobycia Casablanki. Właściwie całość działań można określić słowami: „Zetrzeć to miasto w pył". Wydał rozkazy do ciężkiego bombardowania artyleryjskiego oraz nalotu lotniczego, które miały się rozpocząć 11 XI o godz. 7:30. Plan ten łamał wyraźny rozkaz Eisenhowera, który zakazał jakichkolwiek nalotów na obiekty cywilne i zastrzegł sobie możliwość podjęcia takiej decyzji. Francuzi zdali sobie sprawę z sytuacji, jaka zaistniała, gdy wieczorem 10 XI od południa miasto zostało odcięte przez oddziały pancerne. Gen. Auguste Noguès, dowódca garnizonu, 11 XI o godz. 2:00 wysłał grupę parlamentariuszy z prośbą o kapitulację. Pertraktacje trwały do godz. 6:40 i zakończyły się przyjęciem przez Francuzów warunków amerykańskich.

ALGIERIA

Zdecydowanie lepiej przedstawiała się sytuacja w rejonie Algieru. Lądujące wojska amerykańskie oraz brytyjskie napotykały sporadyczny opór. Operacje sił desantowych wspierane były przez działania grup dywersyjnych składających się z członków ruchu oporu. Bateria nadbrzeżna w Sidi Ferruch została zaatakowana przez oddział liczący ok. 400 ludzi. W Algierze istniało wiele grup spiskowców; ich orientacja polityczna nie była gaullistowska, lecz miała sporo odcieni. Byli to rojaliści, socjaliści i przedstawiciele innych grup. Przywódcami najważniejszych byli Jose Aboulker, Henri Astier de la Vigerie oraz płk Jousse (gaullista). Żołnierze francuscy nie stawiali oporu i załoga szybko przeszła na stronę powstańców. W nocy w Algierze doszło do walk, podczas których powstańcy opanowali prefekturę, siedzibę dowództwa sił zbrojnych, budynek gubernatora oraz pocztę i telegraf. Grupa powstańców pod przywództwem kadeta Pauphileta zdołała nawet „wziąć do niewoli" adm. Darlana i gen. Juina. Obydwaj oficerowie mieli jednak pełną swobodę poruszania się i nadal mogli prowadzić negocjacje polityczne z gen. Clarkiem. Taka sytuacja była normalną praktyką. Warto wspomnieć, że gdy w rejonie Kazby do francuskiej niewoli dostał się płk Hamilton z 60. pp, Francuzi pozwolili mu na nieskrępowane poruszanie się po garnizonie i korzystanie z kasyna oficerskiego. Hamilton, korzystając z okazji, przeprowadził wykład dla francuskich oficerów dotyczący amerykańskiego uzbrojenia. Z kolei Patton, przyjmując kapitulację Casablanki, zgodził się, aby Francuzi zatrzymali swoje uzbrojenie. 8 XI o godz. 18:00 cały rejon Algieru był kontrolowany przez wojska amerykańskie. Rozmowy kapitulacyjne zakończono 11 XI.

W rejonie Oranu lądowanie 26. pp odbyło się najsprawniej. Bez przeszkód przeprowadzono załadunek piechoty na okręty desantowe typu LST, które wkrótce przybiły na plaże. Jedynie dozorowce, które miały za zadanie wysadzić grupy piechoty morskiej w porcie w Oranie, zostały ostrzelane przez artylerię. Oba okręty amerykańskie zatopiono. Do starć doszło w rejonie miasteczka St. Cloud. Znajdujące się w tym rejonie oddziały 1. batalionu legii cudzoziemskiej i 6. pułk piechoty tunezyjskiej zaatakowały 1. i 2. batalion z 18. pp płk. F.U. Greera. Walki były bardzo ciężkie, Amerykanom nie udało się przełamać linii obronnych legionistów do południa 9 XI. Z rejonu Misserhin nadchodziły jednak pomyślniejsze wiadomości – operujący w tamtym rejonie 1. batalion czołgów płk. J.K. Watersa zdołał przełamać opór Francuzów i skierował się na Oran. Gen. Allen nakazał, aby płk Greer ominął St. Cloud i skierował się na Oran. Większość oddziałów Combat Team 18 nacierała zgodnie z rozkazem na Oran, jednak pod St. Cloud pozostał 1. batalion 18. pp oraz część rangersów z 1. batalionu płk. W. Darby'ego. Ich zadaniem było zdobycie miasta. Szturm trwał 5 godzin, do niewoli dostało się 400 legionistów, 150 poległo. Amerykanie stracili ok. 220 zabitych i rannych. 10 XI gen. Boissou zgodził się na zawieszenie broni.

WALKA W AFRYCE TRWA

Niemcy z dużym niepokojem obserwowali rozwój sytuacji w Afryce Północnej. Zajęcie Tunisu byłoby katastrofą dla Niemców i Włochów. Już 8 XI Hitler wydał odpowiednie rozkazy, w których nakazywał wysłanie dodatkowych oddziałów do Afryki. 11 XI feldmarsz. Kesselring, który pełnił funkcję dowódcy wojskowego obszaru „Południe", otrzymał rozkaz zorganizowania obrony Tunisu. W południe tego dnia na lotnisko w El Alouina przybyła kompania spadochroniarzy z 5. pułku spadochronowego, której zadaniem była obrona lotniska przed aliantami. Także Włosi postanowili zareagować na zaistniałą sytuację i wydali dowódcy dywizji „Supergra" rozkaz wkroczenia do Tunisu. Finał operacji „Torch" nastąpił jednak 11 XI 1942 r. W tym dniu Niemcy wkroczyli do tzw. „wolnej strefy". Cały obszar Francji znalazł się pod okupacją niemiecką. Francuzi, nie chcąc, aby okręty znajdujące się w Tulonie dostały się w ręce Niemców, wydali rozkaz o samozatopieniu. Na dnie tulońskiego portu 27 XI znalazły się: 3 okręty liniowe, 4 ciężkie krążowniki, 3 lekkie krążowniki, 29 niszczycieli i 16 okrętów podwodnych oraz inne jednostki pomocnicze. Tylko 4 okręty podwodne zdołały wydostać się z Tulonu – 3 dotarły do Afryki, a 1 został internowany w Hiszpanii.

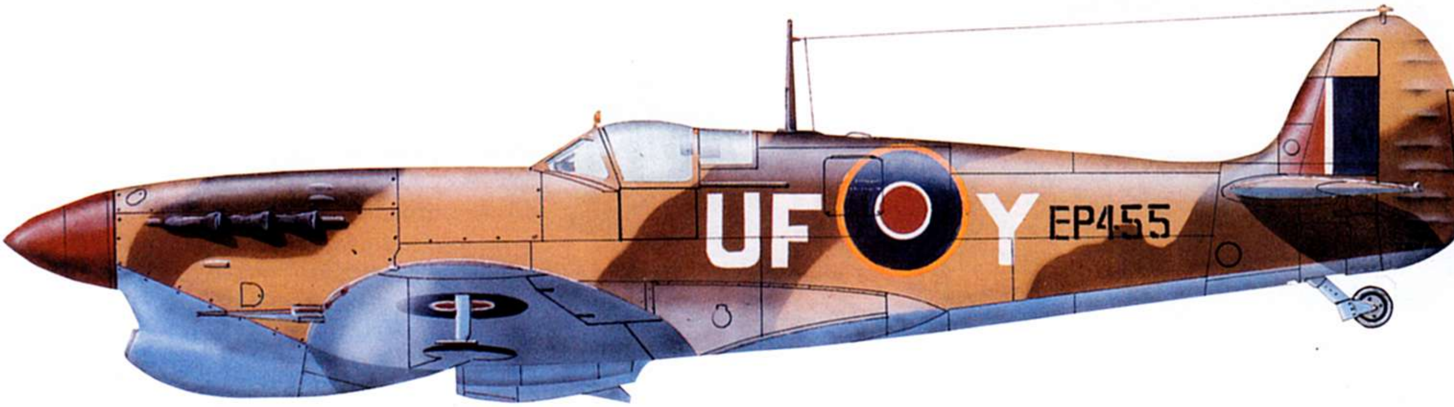

Samoloty nad Afryką

Charakter walk w Afryce, prowadzonych niemal wyłącznie w wąskim pasie wybrzeża, wymagał ciągłego stosowania lotnictwa jako praktycznie jedynego środka rozpoznania. Jednocześnie samolotów używano jako artylerii dalekiego zasięgu. Dla Wielkiej Brytanii front afrykański nie miał priorytetowego znaczenia i do baz w Egipcie wysyłano sprzęt wycofywany z metropolii. Wśród personelu latającego doświadczenie i kwalifikacje mieli tylko ci piloci, którzy służyli na tym terenie przed rozpoczęciem walk. Ponieważ najlepsi lotnicy byli potrzebni do obrony Wysp Brytyjskich, na Czarny Ląd wysyłano pilotów mniej doświadczonych.

W dniu wypowiedzenia wojny przez Włochy RAF dysponował na Pustyni Libijskiej trzema dywizjonami myśliwskimi posiadającymi Gladiatory Mk I i Mk II (33., 80., 112.), czterema dywizjonami bombowymi wyposażonymi w Blenheimy Mk I (45., 55., 211.) i Mk IV (113.) i dywizjonem rozpoznawczych Lysanderów (6.). Lotnictwo włoskie, czyli Regia Aeronautica, posiadało trzy eskadry myśliwskie wyposażone w Fiaty CR.32 i CR.42, cztery eskadry bombowe z samolotami Savoia-Marchetti S.M.79 i S.M.81, trzy eskadry rozpoznawcze używające samolotów Ro.37 i kilkadziesiąt samolotów wsparcia różnych typów.

Pierwszą akcję RAF przeprowadził 11 VI 1940 r. i – mimo przewagi liczebnej Włochów – przejął inicjatywę, niszcząc przy tym więcej samolotów niż sam tracił. We wrześniu siły angielskie zostały wzmocnione przez 274. dywizjon wyposażony w Hurricane'y. Na początku 1941 r. Włosi zostali osłabieni do tego stopnia, że musieli przerzucić do Afryki kilkadziesiąt myśliwców Fiat CR.42 i G.50bis. Pomimo tego podczas styczniowej ofensywy RAF zniszczył ponad 200 włoskich samolotów, tracąc jedynie 80 własnych.

Pomocą dla włoskiego sojusznika, pokonanego zarówno na ziemi, jak i w powietrzu, miało być lotnictwo niemieckie. 30 I do Afryki przyleciały Bf 110C z III/ZG 26 i Ju 87 z StG 3. Wkrótce dołączyły do nich dwa kolejne dywizjony Ju 87 i dwie eskadry rozpoznawcze. W kwietniu pojawiły się pierwsze Bf 109E z I/JG 27 i wtedy sytuacja RAF-u stała się wręcz rozpaczliwa. Niemieccy piloci byli znacznie lepiej wyszkoleni, dysponowali lepszym sprzętem i skuteczniejszą taktyką. Wprowadzenie samolotów bombowych He 111 pozwoliło Luftwaffe na bombardowanie odległych obiektów, takich jak Kanał Sueski. Także Włosi wprowadzili do walk swój najlepszy wtedy myśliwiec Macchi MC.200. Na początku czerwca RAF otrzymał wsparcie w postaci 250. dywizjonu wyposażonego w amerykańskie samoloty Curtiss Tomahawk IIA, nieustępujące osiągami niemieckim Bf 109E-7, jednak strona niemiecka także uzyskała posiłki w postaci przerzuconego do Afryki 7/JG 26. Podczas operacji mającej odblokować Tobruk RAF użył 60 myśliwców i 100 bombowców Blenheim, Maryland i Wellington. Przeciwnik dysponował 60 myśliwcami niemieckimi i 70 włoskimi, a także 25 włoskimi bombowcami i ponad 60 Ju 87.

Staffelkapitän Hauptmann Hans-Joachim Marseille w kabinie Bf 109. Do momentu, kiedy zginął w wypadku 30 IX 1942 r., zgłosił 158 zwycięstw powietrznych, z tego 151 nad Afryką. Źródła angielskie potwierdzają ponad 120 z tych zwycięstw.

Mimo stałego napływu nowych samolotów brytyjskim siłom powietrznym nie udało się wywalczyć panowania w powietrzu, a ponoszone straty były bardzo wysokie. Na początku listopada 1941 r., przed operacją „Crusader", RAF w pierwszej linii posiadał 19 dywizjonów myśliwskich (7 w rezerwie) i 17 dywizjonów bombowych. Wprowadzono nowe typy maszyn: Bristol Beaufighter, Dou-

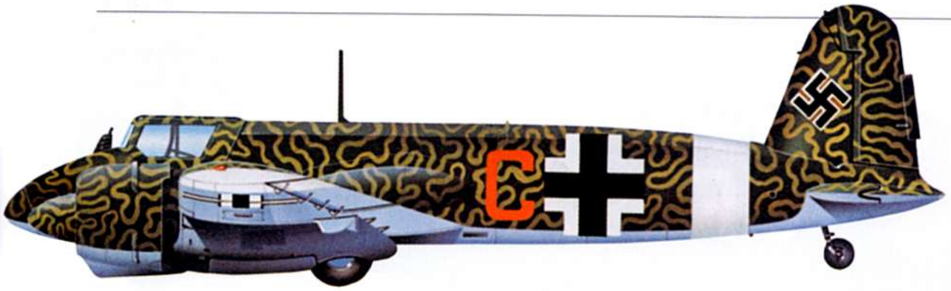

Henschel Hs 129B-2; II/Schl.G 2, Tunis-El Aouina, maj 1943 r.

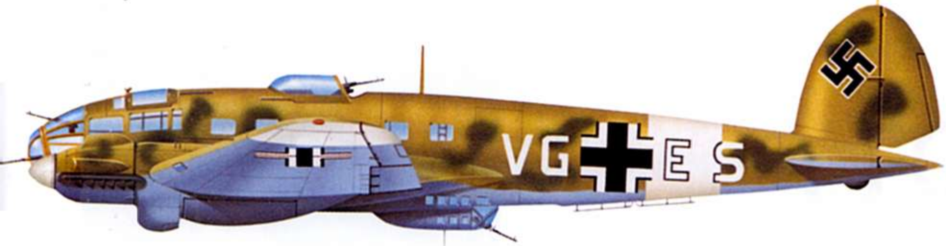

Heinkel He 111P-4, samolot dowództwa X Korpusu Lotniczego, w zimie 1941–1942 korzystali z niego Generalmajor Fröhlich i Generalleutnant Hoffman von Waldau.

glas Boston i Boeing B-17. Także Niemcy oraz Włosi wprowadzili nowy sprzęt – były to samoloty Ju 88, Bf 109F, Macchi MC.202 i Fiat BR.20. Toczono intensywne walki powietrzne, a jednocześnie atakowano pozycje przeciwnika i jego lotniska. Działalność Luftwaffe w końcu roku została drastycznie ograniczona z powodu braku paliwa. Jednocześnie Niemcy całkowicie przezbroili się na Bf 109F, a Anglicy wprowadzili do służby pierwsze P-40E Kittyhawk.

Większość akcji lotnictwa w 1942 r. była związana ze wspieraniem operacji wojsk lądowych obu stron i próbami wywalczenia przez RAF panowania w powietrzu. Niekorzystnej dla Brytyjczyków sytuacji nie zmieniło nawet wprowadzenie w maju Spitfire'ów, ponieważ Niemcy wkrótce użyli w Afryce najnowszej wersji Messerschmitta Bf 109 – G-2. Jednak w lecie i na początku jesieni dostawy sprzętu i personelu dla lotnictwa brytyjskiego były już tak duże, że dzięki nim udało się stopniowo zepchnąć Luftwaffe do defensywy. Lotnictwo włoskie, mimo przezbrojenia na nowe myśliwce MC.202, odgrywało jedynie rolę drugoplanową. Kiedy 24 X rozpoczynała się bitwa pod El-Alamejn, alianci dysponowali 605 myśliwcami, 254 średnimi i lekkimi bombowcami i 61 ciężkimi bombowcami. Przeciwnik posiadał 347 samolotów myśliwskich, 72 Ju 87 i 171 średnich bombowców, ale w większości były to samoloty włoskie. Przewaga sojuszników była już wyraźna i chociaż piloci niemieccy odnosili jeszcze wiele zwycięstw, to ich straty stawały się coraz wyższe. Dodatkowo lotnictwu Osi zaczęło brakować paliwa i amunicji. Położenie stało się beznadziejne po lądowaniu aliantów w Maroku i Algierze. Pokaźne siły amerykańskie i brytyjskie atakowały teraz także od zachodu. Brak doświadczenia u lotników amerykańskich początkowo pociągał za sobą spore straty, ale Amerykanie uczyli się szybko, a przewaga materiałowa i liczebna robiła swoje. Mimo olbrzymiej przewagi sojuszników Luftwaffe nie dawała za wygraną – piloci niemieccy w walkach o Tunezję zgłosili zestrzelenie 965 samolotów alianckich, a wcześniej nad Afryką odnieśli 1399 zwycięstw.

Tragiczne położenie Afrika Korps i Luftwaffe próbowano poprawić, dostarczając zaopatrzenie drogą powietrzną. Sojusznicy dość skutecznie przeciwdziałali tym dostawom. Najbardziej znane jest przechwycenie 65 samolotów transportowych Ju 52 w eskorcie 21 myśliwców, do którego doszło 18 IV 1943 r. koło przylądka Bon. Z tej armady zestrzelono 24 Ju 52 i 10 myśliwców za cenę 6 własnych P-40F. Łączne straty niemieckie z różnych przyczyn od 10 XI 1942 r. do 13 V 1943 r. zamknęły się liczbą 2422 utraconych samolotów.

POLACY NAD CZARNYM LĄDEM

W lutym 1942 r. w ramach 112. dywizjonu utworzono polską eskadrę. Służyło w niej dziewięciu pilotów, którzy wcześniej rozprowadzali samoloty do jednostek sojuszniczych. Ich działalność (latali na P-40E) trwała krótko, bo tylko do 15 III. Oficjalnie przyznano im 3,5 zwycięstwa, kilku z nich zostało jednak zestrzelonych. Rok później było już zupełnie inaczej. 12 III 1943 r. do 145. dywizjonu RAF-u włączono grupę 14 polskich pilotów dysponujących dużym doświadczeniem bojowym. Oficjalnie zespół ten nosił nazwę Polish Fighting Team, a od nazwiska dowódcy – Stanisława Skalskiego – nazywano go Cyrkiem Skalskiego. Działalność bojową na Spitfire'ach Mk V zespół rozpoczął 17 III, a pierwsze zwycięstwo odniósł 28 III. Do końca kwietnia zespół, który latał potem na maszynach Spitfire Mk IX, zgłosił 25 zestrzeleń pewnych, 3 prawdopodobne i 9 uszkodzeń. Własne straty wyniosły jeden samolot zestrzelony przez obronę przeciwlotniczą, pilot trafił do niewoli.

Bristol Blenheim IV (T2249) z 84. dywizjonu RAF, stacjonujący w kwietniu 1941 r. na lotnisku Akir w Palestynie.

Savoia-Marchetti S.M.81 z 600a Squadriglia, Afryka Północna, wiosna 1943 r.

■ MESSERSCHMITT ME 323 GIGANT

NIEMCY

Po udanych operacjach desantowych w 1940 r. i w związku z planowanym lądowaniem na Wyspach Brytyjskich został zaprojektowany olbrzymi szybowiec transportowy Me 323 Gigant (Me 263). Jego prototyp był gotowy już w lutym 1941 r. i w ciągu roku zbudowano 200 sztuk. Największym problemem związanym z jego eksploatacją był brak odpowiednio dużego samolotu holującego. Postanowiono więc wyposażyć go w silniki z francuskiego samolotu Bloch 175. Wersja Me 323C napędzana 4 silnikami nie mogła startować samodzielnie i zrezygnowano z niej na korzyść wersji Me 323D z 6 silnikami, która tego problemu nie miała. Produkcję rozpoczęto w lipcu 1942 r. i zbudowano 211 sztuk. Był to najtańszy i najbardziej ekonomiczny samolot transportowy Luftwaffe. Planowano budowę wersji F z silnikami Junkers Jumo o mocy 1088 kW (1479 KM) i wersji G z silnikami Gnome Rhone 14R o mocy 971 kW (1320 KM), ale prace nad nimi ukończono na etapie prototypów. Jeden z egzemplarzy Me 323E-2 został przebudowany na wersję eskortującą Me 323E-2/WT (Waffenträger). Samolot ten był uzbrojony w 11 działek kalibru 20 mm i 4 karabiny maszynowe kalibru 13 mm.
Załoga liczyła 17 osób, w tym 12 strzelców.

Me 323D-2 z KgzbV 323 operujący z baz w Trapani i Castelvetrano, latający ze wsparciem dla Afrika Korps. Warto zwrócić uwagę na dodatkowe uzbrojenie (MG 131) zamontowane w dolnej części przedniej furty ładunkowej.

DANE TECHNICZNE ME 323E-2

- **Typ:** ciężki samolot transportowy o mieszanej konstrukcji i stałym podwoziu
- **Załoga:** 7–11 lotników + 120 żołnierzy lub 60 rannych na noszach
- **Silniki:** sześć czternastocylindrowych, gwiazdowych, chłodzonych powietrzem Gnome Rhone 14N 48/49, o mocy 838 kW (1140 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 253 km/h na poziomie morza / 220 km/h na wysokości 3000 m; prędkość przelotowa 225 km/h; wznoszenie początkowe 264 m/min; pułap 4500 m; zasięg 1200 km
- **Masa:** własna 29 600 kg; startowa 45 000 kg, normalny ładunek 12 000 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 55 m; długość 28,5 m; wysokość 9,6 m; powierzchnia nośna 300 m²
- **Uzbrojenie:** dwa działka MG 151 kalibru 20 mm, pięć karabinów maszynowych MG 131 kalibru 13 mm

8-tonowy samochód w wersji wozu dowodzenia wyjeżdża z wnętrza kabiny transportowej Me 323D-1, Tunezja, koniec 1942 r.

CIEKAWE INFORMACJE

- Pułk TG5 na froncie wschodnim do maja 1944 r. wykonał ok. 2 tys. lotów bojowych.
- W Afryce pierwszy Me 323 został utracony 10 XI 1942 r.

■ MACCHI MC.200 SAETTA

WŁOCHY

DANE TECHNICZNE

- **Typ:** jednomiejscowy samolot myśliwski i myśliwsko-bombowy
- **Silnik:** czternastocylindrowy w układzie podwójnej gwiazdy, chłodzony powietrzem Fiat A.74 R.C.38, o mocy 640 kW (870 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 503 km/h na pułapie 4500 m; prędkość przelotowa 450 km/h; czas wznoszenia na 6000 m – 6 min 25 s; zasięg 870 km; pułap 8900 m
- **Masa:** własna 1898 kg; całkowita 2328 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 10,58 m; długość 8,19 m; wysokość 3,51 m; powierzchnia nośna 16,81 m²
- **Uzbrojenie:** dwa karabiny maszynowe 12,7 mm Breda SAFAT, w ostatnich seriach dodatkowo dwa karabiny maszynowe 7,7 mm, ewentualnie dwie bomby po 50 kg

Współdziałanie sojuszników – włoski MC.200 w formacji z samolotem niemieckim.

W 1937 r. włoskie Ministerstwo Lotnictwa ogłosiło program rozwoju lotnictwa myśliwskiego przewidujący zbudowanie 3 tys. nowoczesnych samolotów. W ramach tego programu inż. Castoldi zaprojektował dolnopłat o metalowej konstrukcji i wciąganym podwoziu. Prototyp został oblatany 24 XII 1937 r. W 1938 r. samolot wygrał konkurs na myśliwiec przechwytujący i natychmiast rozpoczęto jego seryjną produkcję. W 1940 r. konieczność wymiany płatów w już zbudowanych egzemplarzach spowodowała, że MC.200 nie brał udziału w ataku na Francję, po raz pierwszy użyto go bojowo we wrześniu 1940 r. przeciwko Malcie. MC.200 był samolotem bardzo zwrotnym i łatwym w pilotażu. Budowano także wersję MC.200 A.S. dostosowaną do eksploatacji w Afryce i MC.200 C.B. z zaczepami na dwie bomby po 50 kg.

Macchi MC.200 Saetta z 167a Squadriglia, 16o Gruppo C.T., 54o Stormo, Crotone, stacjonujący na Sycylii w 1942 r.

CIEKAWE INFORMACJE

- Zbudowano 1153 samoloty tego typu, z tego 395 w zakładach I.M.A.M. i Breda.
- Pierwsze samoloty seryjne trafiły do 4. Stormo C.T. im. Francesco Baracca.
- 1 IX 1939 r. w służbie było 29 samolotów, a w chwili przystąpienia Włoch do wojny – 156.

■ MACCHI MC.202 FOLGORE/ MC.205V VELTRO

WŁOCHY

Ponieważ MC.200 miał zbyt słaby silnik i wiadomo było, że niebawem będzie znacznie ustępował samolotom przeciwnika, już wkrótce po rozpoczęciu produkcji zaczęto szukać jego następcy. Inż. Castoldi nie projektował nowego samolotu, lecz dostosował konstrukcję MC.201 (zmodernizowany MC.200 zbudowany tylko w prototypie) do niemieckiego silnika rzędowego DB 601A. Powstał w ten sposób doskonały samolot MC.202, przewyższający, z wyjątkiem Spitfire Mk V, sprzęt aliantów. Prototyp był gotowy w sierpniu 1940 r., a produkcję uruchomiono w kwietniu następnego roku. W kwietniu 1942 r. został oblatany prototyp MC.205 z silnikiem o większej mocy, posiadający silniejsze uzbrojenie i zapewniający lepszą ochronę pilotowi. MC.205 były w użyciu od lutego 1943 r. Podczas walk nad Sycylią okazało się, że siłą ognia nie ustępują myśliwcom aliantów. Po kapitulacji Włoch wersję tę produkowano dla Luftwaffe. Do 1949 r. MC.205 służyły w lotnictwach Włoch i Egiptu.

Macchi MC.202 Folgore z 363a Squadriglia, 150o Gruppo Autonomo C.T., Bengazi, Libia, lipiec 1942 r. Maszyna nosi typowe malowanie włoskich samolotów myśliwskich operujących na tym terenie – na kolor piaskowy naniesiono ciemnozielone plamy.

CIEKAWE INFORMACJE

- W latach 1941–1943 zbudowano ok. 1100 MC.202 (w zakładach macierzystych tylko 392 sztuki), a w latach 1943–1944 262 samoloty MC.205.
- Do kapitulacji Włoch zbudowano zaledwie 75 egzemplarzy samolotu MC.205.
- Powstały dwa prototypy wersji MC.205N Orione z dłuższym kadłubem i znacznie wzmocnionym uzbrojeniem.

DANE TECHNICZNE MC.202/MC.205

- **Typ:** jednomiejscowy samolot myśliwski o całkowicie metalowej konstrukcji
- **Silnik:** dwunastocylindrowy, rzędowy, chłodzony cieczą DB 601A lub Alfa Romeo R.A. 1000 R.C. 41-1 Monsone o mocy 864 kW (1175 KM) / Fiat R.A. 1050 R.C.38 Tifone (DB 605A-1) o mocy 1085 kW (1475 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 595 km/h na pułapie 5000 m / 642 km/h na pułapie 7200 m; prędkość przelotowa 580 km/h / 499 km/h; czas wznoszenia na 6000 m – 5 min 55 s / na 3000 m – 2 min 40 s; pułap 11 500 m / 10 800 m; zasięg 765 km / 955 km
- **Masa:** własna 2357 kg / 2581 kg; całkowita 2937 kg / 3408 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 10,56 m / 10,58 m; długość 8,85 m; wysokość 3,02 m; powierzchnia nośna 16,80 m²
- **Uzbrojenie:** dwa karabiny maszynowe kalibru 12,7 mm, później dodatkowo dwa karabiny maszynowe kalibru 7,7 mm lub dwa działka kalibru 20 mm / dwa karabiny maszynowe kalibru 12,7 mm i dwa działka kalibru 20 mm oraz dwie bomby po 160 kg

Myśliwce MC.202 Folgore i MC.205V Veltro były szczytowym osiągnięciem włoskich konstruktorów lotniczych z okresu II wojny światowej.

■ FIAT CR.42 FALCO

WŁOCHY

Po sukcesach dwupłatowego myśliwca CR.32 użytego w hiszpańskiej wojnie domowej zakłady Fiata przystąpiły do budowy podobnego samolotu z silnikiem gwiazdowym o większej mocy. Prototyp został oblatany 23 V 1938 r. Produkcja seryjna ruszyła w połowie 1939 r. i do końca listopada zbudowano pierwszą serię 200 sztuk. CR.42 to ostatni z włoskich dwupłatów myśliwskich. Był konstrukcją dość udaną, ale jego produkcja opóźniła wprowadzenie nowoczesnych dolnopłatów. Do końca 1944 r. zbudowano 1781 egzemplarzy. Oprócz normalnej wersji myśliwskiej budowano wersję nocną CR.42C.N., wersję o powiększonym zasięgu CR.42/Egeo, wodnosamolot CR.42 Idro, wersję rozpoznawczą CR.42/RF i dwumiejscową wersję szkolną CR.42B. Wersja szturmowa CR.42CB mogła przenosić dwie bomby po 100 kg. Jej afrykańska odmiana ze specjalnymi filtrami nosiła oznaczenie CR.42A.S. W marcu 1941 r. na jednym samolocie zamontowano silnik rzędowy DB 601, dzięki któremu uzyskano prędkość maksymalną 515 km/h. Wadą CR.42 było mało efektywne uzbrojenie.

Fiat CR.42 Falco z 97a Squadriglia, 9o Gruppo, 4o Stormo, Benina, Libia, 1940 r.

DANE TECHNICZNE

- **Typ:** jednomiejscowy samolot myśliwski o metalowej konstrukcji (pokrycie częściowo płócienne) i stałym podwoziu
- **Silnik:** czternastocylindrowy w układzie podwójnej gwiazdy, chłodzony powietrzem Fiat A.74 R1C.38, o mocy 618 kW (840 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 430 km/h; czas wznoszenia na 6000 m – 9 min 10 s; pułap 10 500 m; zasięg 775 km
- **Masa:** własna 1720 kg; startowa 2295 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 9,7 m; długość 8,26 m; wysokość 3,3 m; powierzchnia nośna 22,4 m²
- **Uzbrojenie:** karabin maszynowy 12,7 mm i 7,7 mm Breda SAFAT, później dwa karabiny maszynowe 12,7 mm Breda SAFAT, niektóre cztery karabiny maszynowe 12,7 mm

Choć CR.42 znacznie ustępował maszynom sojuszników, w roli myśliwsko-bombowej wykorzystywano go w Afryce aż do końca 1942 r.

CIEKAWE INFORMACJE

- Samolot był eksportowany: Belgia zakupiła 42 egzemplarze, Węgry – 68, Szwecja – 72.
- Dla Luftwaffe wykonano 150 egzemplarzy wersji nocnej i szturmowej; ostatni lot samoloty te wykonały w maju 1945 r.
- 10 VI 1940 r. lotnictwo włoskie miało na stanie 274 CR.42.

■ FIAT G.50 FRECCIA

WŁOCHY

DANE TECHNICZNE

- **Typ:** jednomiejscowy samolot myśliwski o metalowej konstrukcji i wciąganym podwoziu
- **Silnik:** czternastocylindrowy w układzie podwójnej gwiazdy, chłodzony powietrzem Fiat A.74 R.C.38 o mocy 618 kW (840 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 470 km/h; prędkość przelotowa 400 km/h; czas wznoszenia na 6000 m – 8 min; pułap 10 700 m; zasięg 445 km
- **Masa:** własna 2015 kg; startowa 2522 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 10,99 m; długość 8,29 m; wysokość 3,28 m; powierzchnia nośna 18,25 m²
- **Uzbrojenie:** dwa karabiny maszynowe 12,7 mm

Zaletą Fiatów G.50 była silna konstrukcja, doskonała manewrowość i łatwe prowadzenie. Niedostateczne były jednak siła ognia i szybkość samolotu.

Był to pierwszy włoski metalowy dolnopłat myśliwski. Zaprojektowano go jeszcze w 1936 r. Prototyp został oblatany 26 II 1937 r. Pierwsza seria z 1939 r. licząca 45 sztuk miała zakrytą kabinę. 15 samolotów tej serii wysłano na front do Hiszpanii. Następnie zbudowano 200 samolotów G.50 z odkrytą kabiną. We wrześniu 1940 r. powstała wersja G.50bis, której zbudowano 421 sztuk. Oprócz tego powstało 108 dwumiejscowych treningowych G.50B. Chociaż samolot ten ustępował osiągami MC.200, to produkowano go seryjnie dla utrzymania stanu liczebnego. Podobnie jak konkurent samolot ten był łatwy w pilotażu. Fiaty G.50 walczyły na Bałkanach od października, a w Afryce od grudnia 1940 r. Główną wadą samolotu było jego słabe uzbrojenie. W lotnictwie włoskim dotrwał do 1948 r.

Fiat G.50bis ze 152. dywizjonu C.T., operującego z Darny w Libii, kwiecień 1941 r.

CIEKAWE INFORMACJE

- W chwili przystąpienia Włoch do wojny lotnictwo tego kraju posiadało 118 sztuk G.50. W momencie kapitulacji Włoch pozostało ich 47, ale tylko 17 zdatnych do użycia.
- W 1939 r., jeszcze przed wojną zimową, Finlandia zakupiła 35 sztuk G.50. Dostawa została opóźniona tak, że samoloty te nie wzięły udziału w tej wojnie.
- Latem 1941 r. 9 samolotów przekazano Chorwacji.

■ BRISTOL BLENHEIM

WIELKA BRYTANIA

Był to pierwszy metalowy dolnopłat bombowy przeznaczony dla RAF-u. Prototyp zbudowany w czerwcu 1936 r. był adaptacją do celów militarnych powstałego rok wcześniej samolotu transportowego Bristol 142. Produkcja seryjna ruszyła w grudniu 1936 r., a pierwsze samoloty weszły do służby już w marcu następnego roku. Początkowo budowano wersję bombową Blenheim Mk I, a od 1938 r. także myśliwską Mk IF. Samoloty te brały intensywny udział w działaniach bojowych w latach 1939–1940. Jeszcze w 1936 r. opracowano wersję ze zmienionym przodem kadłuba i większymi zbiornikami, oznaczoną jako Blenheim Mk IV. Istniał też wariant myśliwski Mk IVF. Z braku wystarczającej liczby lepszych samolotów maszyny tych wersji wytwarzano i eksploatowano dość długo mimo ich niewielkiej wartości bojowej. W Kanadzie samolot ten produkowano na podstawie licencji jako Bolingbroke Mk I. Wersja Blenheim Mk V miała zakryty przód z 4 stałymi karabinami maszynowymi. Samoloty Bristol Blenheim były podstawowymi bombowcami brytyjskimi w pierwszym okresie walk w Afryce. Ze służby w RAF-ie wycofano je dopiero w 1945 r.

Bristol Blenheim IV (Z9583) z GRB 1. lotnictwa Wolnych Francuzów, Abu Sueir, Egipt, X 1941 r. Ta sama maszyna była wcześniej przydzielona do 47. dywizjonu RAF, w jego składzie działała podczas operacji w Sudanie w marcu 1941 r.

DANE TECHNICZNE
BLENHEIM MK I / MK IVF / MK V

- **Typ:** trzymiejscowy samolot bombowy o metalowej konstrukcji / dwumiejscowy samolot myśliwski / trzymiejscowy bombowiec wysokościowy
- **Silnik:** dwa dziewięciocylindrowe, gwiazdowe, chłodzone powietrzem; Bristol Mercury VIII o mocy 618 kW (840 KM) / Bristol Mercury XV o mocy 677 kW (920 KM) / Bristol Mercury 25 lub 30 o mocy 699 kW (950 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna na wysokości 4572 m – 459 km/h / na wysokości 3658 m – 418 km/h / 418 km/h; prędkość przelotowa – 354 km/h; czas wznoszenia na 4572 m – 11 min 30 s / wznoszenie początkowe 457 m/min; pułap 8315 m / 7498 m / 9449 m; zasięg 1810 km / 2349 km / 2574 km
- **Masa:** własna 3674 kg / 4173 kg / 4990 kg; startowa 5670 kg / 6260 kg / 7710 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 17,17 m / 17,17 m / 17,09 m; długość 12,11 m / 12,98 m / 13,38 m; wysokość 3,91 m / 2,99 m / 3,91 m; powierzchnia nośna 43,57 m²
- **Uzbrojenie:** dwa karabiny maszynowe 7,7 mm, 454 kg bomb / cztery karabiny maszynowe 7,7 mm pod kadłubem, jeden w płacie i jeden w wieżyczce / cztery karabiny maszynowe 7,7 mm, 454 kg bomb. Wersja bombowa Mk IV miała karabin maszynowy pod kadłubem strzelający do tyłu

CIEKAWE INFORMACJE

- Zbudowano 1427 samolotów wersji Blenheim I (w tym 200 IF), 3983 wersji Blenheim IV i 945 wersji Blenheim V.
- Samoloty te sprzedawano do: Kanady, Finlandii (75 Mk I + 21 Mk IV), Grecji (6+12), Jugosławii (18), Turcji (30) oraz Nowej Zelandii, Portugalii, Afryki Południowej, Australii i Francji.

KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA SIERPNIA I WRZEŚNIA 1941

14 VIII: rządy Polski i ZSRR zawierają w Moskwie umowę wojskową

Umowa wojskowa jest następstwem umowy politycznej z 30 VII. Zgodnie z nią na terenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w jak najkrótszym czasie powstanie armia polska – część sił zbrojnych suwerennej Rzeczypospolitej. Żołnierze polscy wraz z oddziałami radzieckimi i wojskami sojuszniczymi mają walczyć przeciwko Niemcom, a po zakończeniu wojny powrócić do Polski. Już wcześniej na dowódcę powstającej formacji wyznaczono gen. Władysława Andersa, osadzonego w moskiewskim więzieniu na Łubiance, a na miejsce formowania – okręg Buzułuku. Do pomocy przy tworzeniu armii rząd ZSRR zobowiązał się w tajnym protokole do układu Sikorski–Majski. Formowanie nie przebiega jednak bez zgrzytów – akcja uwalniania Polaków odbywa się powoli – 23 VIII rozpoczęły pracę komisje rekrutacyjne, które do 12 IX zaakceptowały prawie 25 tys. internowanych i jeńców obozów NKWD. Władze Związku Radzieckiego nie odpowiedziały też na pytanie o miejsce pobytu 15 tys. polskich oficerów i podoficerów...

Podpisanie Karty atlantyckiej było istotnym wydarzeniem politycznym, choć jego znaczenie ujawniło się w pełni dopiero po zakończeniu wojny.

14 VIII: „Prezydent Stanów Zjednoczonych i premier (...) Zjednoczonego Królestwa uważają za słuszne podać do wiadomości pewne wspólne zasady narodowej polityki swych krajów (...)"

W dniach 9–12 VIII na pokładach brytyjskiego okrętu liniowego „Prince of Wales" i amerykańskiego krążownika „Augusta" u wybrzeży Nowej Fundlandii odbyło się utrzymywane w ścisłej tajemnicy spotkanie, na którym Franklin Delano Roosevelt i Winston Churchill ustalili wspólną deklarację w sprawie celów wojennych i powojennego ładu. Deklaracja ta przeszła do historii jako Karta atlantycka. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zapisały w niej m.in., że nie dążą do powiększenia swych terytoriów, uznają prawo każdego narodu do posiadania własnego rządu i własnego niepodległego państwa, do rozwoju gospodarczego i życia w pokoju, a także dołożą wszelkich starań, by wszystkim państwom na takich samych warunkach umożliwić dostęp do handlu światowego. O spotkaniu mężów stanu „New York Times" napisał: „Współpraca oznacza początek nowej ery, w której Stany Zjednoczone są zdecydowane wziąć na siebie odpowiedzialność właściwą wielkiemu światowemu mocarstwu". We wrześniu Kartę podpisze 9 krajów koalicji antyhitlerowskiej. Do jej postanowień w przyszłości będzie się odwoływała Deklaracja Narodów Zjednoczonych.

14 VIII: w obozie koncentracyjnym w Auschwitz zostaje zamordowany o. Kolbe

Ojciec Maksymilian Kolbe, franciszkanin z Niepokalanowa, w latach międzywojennych prowadził intensywną działalność religijną, wydawniczą i radiową. We wrześniu 1939 r. Niemcy zlikwidowali klasztor i aresztowali Kolbego, który jednak wkrótce potem wyszedł na wolność. Po kolejnym aresztowaniu – w lutym 1941 r. – przewieziono go na Pawiak, a potem do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Latem, po ucieczce jednego z więźniów, komendant obozu w ramach represji skazał dziesięciu innych na śmierć głodową. Wśród wybranych na zagładę był Franciszek Gajowniczek, który błagał o darowanie mu życia. O. Maksymilian zwrócił się do esesmana: „Jestem księdzem katolickim i pragnąłbym znaleźć się na jego miejscu, ponieważ on ma żonę i dzieci". Skazańców osadzono w celi głodowej – franciszkanin żył najdłużej spośród nich. 14 VIII dobito go zastrzykiem fenolu w serce, zwłoki spalono w krematorium. Franciszek Gajowniczek trzy lata później, 25 X 1944 r., został zwolniony z obozu, przeżył też wojnę.

SIERPIEŃ 1941

- **1:** Hitler dekretem powołuje Dystrykt Galicja, który włączony zostaje do Generalnego Gubernatorstwa
- **1:** prezydent Stanów Zjednoczonych wydaje zakaz eksportu paliwa i ropy naftowej za wyjątkiem sprzedaży dla państw półkuli zachodniej, Wielkiej Brytanii i jej kolonii
- **2:** Roosevelt wysyła do ZSRR pierwszą dostawę materiałów wojennych na mocy Lend-Lease Act
- **4:** „dekret Führera i kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera w sprawie stosowania służby pracy Rzeszy wobec młodzieży żeńskiej" – Niemcy coraz dotkliwiej odczuwają brak siły roboczej, dlatego oprócz półrocznej służby pracy dziewczęta muszą odbyć również 6-miesięczną „wojenną służbę pomocniczą"
- **4:** USA oficjalnie obiecują zwiększenie i przyspieszenie pomocy materiałowej dla ZSRR
- **5:** likwidacja kotła smoleńskiego. Niemiecka GA „Środek" rozbija radzieckie 16. i 20. Armię
- **6:** głównodowodzącym armii polskiej powstającej w ZSRR na mocy układu Sikorski–Majski zostaje mianowany gen. Władysław Anders
- **6:** rząd japoński proponuje Stanom Zjednoczonym koncesje w południowo-wschodniej Azji w zamian za odmrożenie aktywów japońskich zdeponowanych i zablokowanych w bankach amerykańskich
- **7:** Józef Stalin mianuje się naczelnym dowódcą Armii Czerwonej
- **7/8:** pierwszy nalot radziecki na Berlin – stolica III Rzeszy jest bombardowana przez pojedynczy radziecki bombowiec Ił-4. Z pięciu, jakie wystartowały do bardzo niebezpiecznego, dalekiego lotu, dwa zestrzelono przed dotarciem do celu, kolejne dwa nie odnalazły Berlina
- **8:** na front wschodni wyrusza jednostka belgijskich nacjonalistów i faszystów – Walloon Legion – w której służy przywódca belgijskich faszystów, Léon Degrelle
- **9:** Churchill i Roosevelt spotykają się na Nowej Fundlandii – omawiana jest sprawa pomocy, jaką Stany Zjednoczone mogą udzielić państwom walczącym z III Rzeszą
- **12:** Hitler wydaje suplement do swej dyrektywy nr 34 – nakazuje zwiększenie wysiłków w celu zdobycia Leningradu, nową ofensywę w kierunku Charkowa i Krymu. Nakazuje także zaniechanie silnych działań ofensywnych na kierunku moskiewskim
- **12:** marsz. Pétain wprowadza we Francji ustrój – de facto – faszystowski. Zabroniona jest wszelka działalność polityczna, wzmocnieniu uległy kompetencje i liczebność policji
- **14:** w Moskwie podpisana zostaje umowa wojskowa pomiędzy rządami Polski i ZSRR
- **14:** Stany Zjednoczone i Wielka Brytania ogłaszają podpisanie Karty atlantyckiej
- **14:** dobrowolna śmierć o. Maksymiliana Marii Kolbego w Auschwitz
- **15:** rząd Japonii potwierdza, że nie zaatakuje Związku Radzieckiego od wschodu
- **18:** Hitler odrzuca propozycję gen. Haldera i feldmarsz. von Brauchitscha, którzy nalegają na kontynuowanie natarcia na Moskwę
- **21:** z Islandii wypływa pierwszy konwój arktyczny, którego celem jest Władywostok
- **23:** Hitler odrzuca argumenty gen. Guderiana, który także doradza atakowanie w kierunku Moskwy
- **27:** zamach na Pierre'a Lavala, członka rządu Vichy

O. Maksymilian Kolbe został kanonizowany przez papieża Jana Pawła II 10 X 1982 r.

WRZESIEŃ 1941

- **1:** w Niemczech wydane zostaje zarządzenie o „oznaczaniu Żydów". Wszyscy Żydzi od szóstego roku życia, przebywający na obszarze Rzeszy, mają nosić od 19 września „żółty znak wielkości dłoni przedstawiający sześcioramienną gwiazdę" z czarnym napisem „Żyd" pośrodku
- **2:** wojska niemieckie docierają na odległość 30 km od Leningradu
- **3:** desant aliantów na Spitsbergen
- **3:** w ZSRR poborem objęci zostają wszyscy mężczyźni w wieku 18 lat i wyższym
- **4:** z Paryża na front wschodni wyrusza pierwsza grupa francuskich ochotników, tworzących Légion des Volontaires Français – Legion Francuskich Ochotników, którzy mają wspomóc Wehrmacht w walce z bolszewizmem
- **6:** rząd japoński stwierdza, że przygotowania do wojny powinny zostać zakończone w ciągu sześciu tygodni
- **7:** do Archangielska przybywają dwa brytyjskie dywizjony myśliwskie, latające na samolotach Hawker Hurricane. Mają one zapewnić osłonę lotniczą części trasy konwojów arktycznych
- **7/8:** najcięższy jak dotąd nalot bombowców RAF-u na Berlin
- **8:** niemiecka mniejszość etniczna mieszkająca nad Wołgą (ok. 600 tys. ludzi) na rozkaz Stalina zostaje wygnana na Syberię. Przywódca ZSRR obawia się działalności V kolumny
- **8:** zajmując Szlisselburg, Grupa Armii „Środek" zamyka okrążenie Leningradu
- **11:** Roosevelt ogłasza wydanie amerykańskiej flocie rozkazu strzelania do okrętów państw Osi, które „wejdą na wody w amerykańskiej strefie obronnej"
- **12:** niemieckie Einsatzkommando SS morduje w pobliżu Wilna 3434 Żydów
- **15/16:** ciężki nalot RAF na Hamburg
- **19:** spotkanie liderów jugosłowiańskiej partyzantki nacjonalistycznej i komunistycznej, Drażу Mihailovicia i Josipa Broz-Tity, podczas którego ma zostać omówiona wspólna strategia walki z okupantem, nie przynosi żadnych efektów
- **19:** zdobycie Kijowa przez niemiecką 6. Armię feldmarsz. Waltera von Reichenaua
- **20:** Brytyjczycy przekazują Stalinowi wiadomości dotyczące niemieckiego natarcia na Moskwę, uzyskane w wyniku złamania szyfru Enigmy
- **22:** oddział ukraińskich nacjonalistów morduje w Winnicy na Ukrainie ok. 28 tys. Żydów
- **23:** w Londynie gen. de Gaulle formuje rząd francuski na uchodźstwie
- **24:** pierwszy niemiecki U-Boot wpływa na Morze Śródziemne po pokonaniu Cieśniny Gibraltarskiej
- **24:** przedstawiciel rządu ZSRR po raz pierwszy uczestniczy w konferencji alianckiej. W Londynie spotkali się – oprócz członków rządu brytyjskiego – reprezentanci rządów emigracyjnych Belgii, Grecji, Polski, Czechosłowacji, Norwegii, Jugosławii, Luksemburga, Holandii i ruchu Wolnych Francuzów
- **25:** siły radzieckie na Krymie zostają odcięte od reszty wojsk radzieckich
- **27:** obowiązki zastępcy protektora Czech i Moraw obejmuje Reinhard Heydrich, nadzorujący realizację „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej"
- **27:** gen. Catroux, mianowany zastępcą Charles'a de Gaulle'a, proklamuje suwerenność Republiki Syrii
- **28:** w Moskwie rozpoczynają się rozmowy w sprawie pomocy dla ZSRR. Biorą w nich udział – oprócz gospodarzy – przedstawiciele rządów brytyjskiego i amerykańskiego
- **29–30:** egzekucja 33 771 żydowskich mieszkańców Kijowa dokonana przez Einsatzkommando SS w Babim Jarze

3 IX: oddziały norweskie, kanadyjskie i brytyjskie przeprowadzają desant na Spitsbergen

Oddziały sojusznicze lądujące na Spitsbergenie zostały bardzo przyjaźnie powitane przez miejscową ludność – Norwegów i Rosjan, którzy pracowali w kopalni.

Celem operacji „Gauntlet" było zniszczenie kopalni węgla oraz stacji meteorologicznej na norweskiej wyspie Spitsbergen, należącej do archipelagu Svalbard na Morzu Arktycznym. Oficjalną przyczyną lądowania sił brytyjskich, kanadyjskich i norweskich, podległych norweskiemu rządowi na uchodźstwie, było uniemożliwienie Niemcom zajęcia wyspy. Akcję przeprowadzono sprawnie, błyskawicznie opanowano radiostację, przez co Niemcy nie otrzymali początkowo żadnej informacji o wydarzeniach na wyspie. Wiadomości o tym dotarły do nich dopiero po kilku dniach, zbyt późno, by mogli przeciwdziałać. Kiedy stało się jasne, że na wyspie nie ma wroga, lądujący dowódca operacji został przywitany przez miejscową ludność, którą potem w całości ewakuowano z wyspy. Oddziały saperskie całkowicie zniszczyły cenną kopalnię, zapasy węgla, zbiorniki ropy, zakład energetyczny, radiostację i stację meteorologiczną. Poprzez rajdy podobne do tego dowództwo brytyjskie chciało zmusić przeciwnika do utrzymywania w tych rejonach sił nieproporcjonalnie dużych w stosunku do znaczenia tych terenów.

23 IX: w Londynie powstaje francuski rząd na uchodźstwie – na jego czele staje gen. Charles de Gaulle

Gen. Charles de Gaulle wizytuje oddział Wolnych Francuzów. Żołnierze tej konkretnej jednostki rekrutowali się spośród jeńców uwolnionych przez Brytyjczyków w trakcie działań w Afryce.

W oświadczeniu przekazanym na konferencji prasowej przywódca Wolnych Francuzów, gen. Charles de Gaulle, informuje o powstaniu „komitetu narodowego". Jednocześnie mówi, że decyzja o uznaniu komitetu należy do Stanów Zjednoczonych i rządów państw walczących z Niemcami – oczywiste jest bowiem, że wiąże się to z wycofaniem poparcia dla rządu Vichy kolaborującego z okupantami. W rzeczywistości powstanie komitetu nie zmienia praktycznie niczego. Większość decyzji de Gaulle podejmuje – tak jak wcześniej – autorytarnie, czasami jedynie zwraca się o radę do jednego z dziewięciu członków komitetu. Brytyjczycy nadal niechętnie traktują przywódcę Francuzów, zmuszeni są jednak zaakceptować jego realną i wzrastającą władzę nad Wolnymi Francuzami.

28 IX: Stany Zjednoczone pomagają ZSRR – strumień materiałów wojennych pomoże w odparciu niemieckiego najazdu

Podczas spotkania moskiewskiego omówiono zasady, na jakich Wielka Brytania i USA udzielą pomocy ZSRR.

Tego dnia w Moskwie rozpoczynają się trzydniowe rozmowy w sprawie pomocy wojskowej dla ZSRR. Biorą w nich udział – oprócz gospodarzy – przedstawiciele rządów brytyjskiego i amerykańskiego. Nie jest to pierwsze spotkanie w tej sprawie – już w lipcu Stalin rozmawiał z Amerykanami. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązują się dostarczyć do połowy 1942 r.: 1800 samolotów, 2250 czołgów, ok. 1200 dział przeciwpancernych, 5000 dżipów, 85 000 ciężarówek, płyty pancerne, chemikalia i inne produkty. Łączna wartość materiałów i sprzętu to ponad 1 mld dolarów. W związku z tym rząd niemiecki oświadcza, że ustalenia konferencji są nieistotne i wszelka pomoc dla Rosjan będzie spóźniona. Podobnie uważa wielu polityków na Zachodzie.